Z Borów Tucholskich po tytuł Nauczyciela Roku!

„Zrobimy wszystko, by uczniowie czuli się w szkole bezpiecznie”



Str. 8-9

Mamy Nauczyciela Roku 2026. To prestiżowy tytuł nadawany przez ekspertów, a nie żaden plebiscyt. Tomasz Ordza jest absolwentem tucholskiego Nowodworka, tutaj miał praktyki. To w liceum poczuł, że misja nauczyciela może być jedną z jego życiowych dróg. Tytuł odbierał w najtrudniejszym momencie dla oświaty i całej Polski od lat.

Reklama

SUPER CENA NA SZKŁA PROGRESYWNE!
+ BEZPŁATNE BADANIE OPTOMETRYCZNE
ZADZWOŃ I UMÓW WIZYTĘ!
501 713 717
EXPRESS OPTYK • obok NETTO

100% POLSKIEGO KAPITAŁU

Tygodnik Tucholski

tygodnik.pl

ISSN 1234-6314

nr 41 (1806) 15 października 2026 cena 5,50 zł (w tym 5% VAT)

DNI, KTÓRE WSTRZĄSNĘŁY POLSKĄ

W powiecie tucholskim policjanci też ruszyli do szkół

Po serii ubiegłotygodniowych ataków w szkołach, funkcjonariusze policji skontrolowali ponad 138 tysięcy placówek i zatrzymali 183 osoby w całym kraju. W piątek 9 października, z obawy przed rozpowszechnianymi w interencie brutalnymi zapowiedziami, ok. połowa uczniów w całym województwie kujawsko-pomorskim nie poszła do szkół. O bezpieczeństwie dzieci i młodzieży mówi się teraz nieustannie.

Str. 10



Dla poprawy bezpieczeństwa na ul. Warszawskiej światła albo słupki SafePass?

Str. 2

W Kęsowie powstaje miejsce doraźnego schronienia. Będzie dla 30 osób

Str. 6

Nocny pożar na osiedlu w Śliwicach!

Str. 24

Zepsuta równiarka nadal nie wróciła do gminy Lubiewo... Dali miesiąc

Str. 7

Legbąd będzie mieć swoją oczyszczalnię ścieków!

Str. 9



Str. 3

Szukają złóż ropy lub gazu

Reklama



9 771234 631605
indeks 367915

eprasa.pl f46965b38c

Dla poprawy bezpieczeństwa na ul. Warszawskiej światła albo słupki SafePass?

Z takimi propozycjami podczas wrześniowej sesji Rady Miejskiej w Tucholi wystąpił Dariusz Karnowski. Jak wskazywał radny, nie można dłużej przechodzić obojętnie obok tego, co dzieje się na wspomnianym odcinku drogi wojewódzkiej – zdarzeń z udziałem pieszych.

Do ostatniego potrącenia na ul. Warszawskiej doszło 7 września br. Wówczas przed południem została potrącona 80-letnia kobieta, gdy przechodziła przez jezdnię na pasach w rejonie boiska OSiR, między Polo Marketem a Biedronką. Seniorka została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala. Samochodem kierował 26-latek z Tucholi, który był trzeźwy.

Zdaniem **Dariusza Karnowskiego** najwyższa pora zrobić coś dla poprawy bezpieczeństwa na wspomnianej ulicy, będącej odcinkiem drogi wojewódzkiej nr 241. Jak przypomniał radny, kilka lat temu zabiegał o montaż sygnalizacji świetlnej na dalszym odcinku wojewódzkiego traktu – ul. Cegielnianej. Choć trwało to długo i nie obyło się bez perturbacji, ostatecznie inwestycję udało się przeprowadzić przy finansowym udziale gminy.

– Póki co na ul. Cegielnianej nie słyszałem o żadnym zdarzeniu. Myślę, że temu też sprzyjają te światła. Natomiast to, co się dzieje w ostatnim czasie na ul. Warszawskiej, nie możemy pozostawić bez reakcji. Nadszedł czas, żeby złożyć wniosek do Zarządu Dróg Wojewódzkich czy też Rejonu Dróg Wojewódzkich o wykonanie świateł czy słupków SafePass. Cokolwiek by to nie było, byle poprawiło bezpieczeństwo. To czas najwyższy i pilna sprawa – podnosił radny.

Przejście przy Polo Markecie

Zdaniem Dariusza Karnowskiego najbardziej optymalną lokalizacją dla sygnalizacji byłoby przejście przy Polo Markecie, które znajduje się mniej więcej w połowie ul. Warszawskiej. Korzystają z niego nie tylko osoby robiące zakupy, ale również dzieci i młodzież uczęszczające na zajęcia do Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tucholi.

Zastrzegając, że nie jest fachowcem w tej dziedzinie, radny poprosił, aby ewentualną lokalizację wskazał kierownik Wydziału Infrastruktury i Planowania Przestrzennego. Zwrócił też uwagę, że jego zdaniem – również z uwagi na bezpieczeństwo – powinno się zlikwidować pierwsze przejście za skrzyżowaniem ulic Warszawskiej i Cegielnianej.

– To przejście powinno się zlikwidować, bo jadąc od stadionu w kierunku ronda, przy takich ciemnych pogodach, jakie panują zimą czy jesienią, że tam nie doszło do wypadku, to chyba tylko opatrzność czuwa – podnosił radny.

Wniosek Karnowskiego dotyczący poprawy bezpieczeństwa na ul. Warszawskiej poparła radna **Barbara Śledź**. Wskazała, że szkoła, w której uczy – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy – znajduje się niedaleko Polo Marketu i rzeczywiście występuje tam problem z przechodzeniem z jednej strony jezdni na drugą. W pobliżu ul. Warszawskiej znajdują się również dwie inne szkoły – Szkoła Podstawowa nr 2 i Szkoła Podstawowa nr 3.

– Tam bardzo często ciężarówki się nie zatrzymują na pasach, przejeżdżają. Może dobrze byłoby chociaż założyć jakiś monitoring i konsekwentnie wyłapywać tych kierowców, którzy nie stosują się do przepisów. Rzeczywiście światła zrobiłyby dobrą robotę – powiedziała radna.



Wrześniowe potrącenie seniorki na pasach na ul. Warszawskiej wywołało dyskusję o bezpieczeństwie pieszych. Fot. (lor)



O poranku na ul. Warszawskiej kierującym pojazdami daje się we znaki słońce. Zwracał na to uwagę radny Adam Brzoszczyk.

Problemem nie tylko przepisy

Kolejny uczestnik dyskusji, **Adam Brzoszczyk**, zwrócił natomiast uwagę na uwarunkowania zarówno ul. Warszawskiej, jak i Świeckiej. Jego zdaniem na bezpieczeństwo wpływa również ich usytuowanie względem słońca.

– Gdy jedzie się rano w okresie zimowym, kiedy słońce nie jest tak wysoko, zaczyna się to od skrętu z ul. Głównej w ul. Starą, gdzie światło idealnie między budynkami znad Głęboczka uderza w kierujących, tego przejścia praktycznie nie widać. Jak się jedzie ul. Warszawską, to moim zdaniem największym problemem jest dostrzeżenie przejścia dla pieszych obok wodociągów w kierunku SP nr 3, bo tam też widoczność jest tragiczna. Na Warszawskiej nie tylko łamanie przepisów jest problemem, ale również widoczność i oślepiające kierowców słońce – wskazywał radny.

Zaapelował jednocześnie do pieszych o zachowanie szczególnej ostrożności w trudnych warunkach pogodowych. Jego zdaniem, jeśli widzą zbliżający się samochód, którego kierowca nie zwalnia mimo pierwszeństwa pieszego, powinni poczekać z wejściem na jezdnię

Burmistrz: chcielibyśmy sygnalizacji

Burmistrz Tucholi **Tadeusz Kowalski** zgodził się z przedmówcami, że bezpieczeństwo na ul. Warszawskiej wymaga uwagi. Podkreślił, że w przypadku wypadku na działania jest już za późno, dlatego – jak przyznał – władze miasta chciałyby, aby na Warszawskiej pojawiła się sygnalizacja świetlna. Dodał, że w tej sprawie odbyło się już wiele rozmów.

Jednocześnie burmistrz zwrócił uwagę, że przy analizowaniu bezpieczeństwa na drodze trzeba brać pod uwagę nie tylko kwestie techniczne, takie jak odległość przejść od skrzyżowań, ale również zachowanie uczestników ruchu. Przypomniał, że w przypadku ostatniego potrącenia kierowca był wcześniej znany policji. Jego zdaniem nie można całkowicie pomijać odpowiedzialności pieszych za zachowanie ostrożności podczas przechodzenia przez jezdnię.

– Niezależnie od wszystkiego na pieszych też spoczywa obowiązek ostrożnego przechodzenia przez przejście, a nie patrzenia na nic, wchodzenia i jeszcze ze słuchawką przy uchu – dodał burmistrz.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

Jak działa system SafePass?

SafePass to aktywny system ostrzegawczy, którego zadaniem jest zwiększenie bezpieczeństwa pieszych na przejściach. Po obu stronach „zebry" montowane są po dwa specjalne słupki wyposażone w czujniki ruchu oraz bardzo jasne moduły LED. Kiedy pieszy zbliża się do przejścia lub wchodzi na jezdnię, czujniki wykrywają jego obecność i uruchamiają sygnał świetlny w słupkach. Dobrze widoczne światło ma zwrócić uwagę kierowców i zasygnalizować im obecność pieszego na przejściu.

Reklama

SKŁAD WĘGLA
• ekogroszek
• groszek
• orzech
• kostka
PELLET
Tuchola, Bysław, Cekcyn, Gostycyn
STAL ŻEBROWANA (pręt)
NAWOZY
609 068 202

TARTAK WUTKOWSKI
• tarcica iglasta sucha – sosna, modrzew
• tarcica liściasta sucha – dąb, brzoza, buk, olcha, jesion
• więźby dachowe
• deski szalunkowe 25 mm
• łaty 6x4, kontrłaty 6x2,5
• tarcica strugana/podbitki/deski tarasowe
• impregnacja zanurzeniowa/ciśnieniowa
DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

ALEK
ZAPRASZAMY NA STACJE PALIW:
• Gostycyn, ul. Wybudowanie 33b
Stacja czynna: wrzesień - październik 6:00-21:00, w niedziele i święta od 7:00
• Tuchola, ul. Transportowa 3 • Wałdowo 8
tel. 502 656 993

eprasa.pl f46965b38c

Szukają złóż ropy lub gazu

Do naszej redakcji zgłosili się zaniepokojeni mieszkańcy Rudzkiego Mostu, którzy przy swoich posesjach, a także w pobliskim lesie, znaleźli oznakowania wykonane z niebieskich wstążek. Jak się okazuje, można je spotkać na terenie całego powiatu. Oznaczenia mają związek z pracami pomiarowymi, do których przygotowuje się Geofizyka Toruń S.A.



Prace badawcze zostaną przeprowadzone z użyciem pojazdów wzbudzających fale sejsmiczne. Fot. Geofizyka Toruń

Na cienkie patyki przewiązane u góry niebieskimi wstążkami, a także na podobne oznaczenia wykonane na wyższej roślinności, można natknąć się m.in. przy ul. Wrzosowej oraz na terenach leśnych osiedla Rudzki Most.

Z relacji naszych rozmówców wynikało, że oznaczenia miał pozostawić pracownik gazowni, tłumacząc, że w tych miejscach mają zostać zamontowane czujniki gazu. Aby zweryfikować te informacje, zwróciliśmy się do Polskiej Spółki Gazownictwa. Okazało się, że spółka nie ma z tymi oznaczeniami nic wspólnego. Odpowiada za nie Geofizyka Toruń S.A., która przygotowuje się do badań geofizycznych na terenie powiatu tucholskiego. Ich celem jest rozpoznanie budowy geologicznej badanego obszaru w związku z poszukiwaniami gazu ziemnego i ropy naftowej.

Jak informuje Wydział Infrastruktury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Tucholi, na terenie miasta pomiary będą prowadzone w pasach dróg gminnych na osiedlu Leśnym i Rudzkim Moście, a także na ulicach prowadzących w kierunku Plaskosza. Chodzi o ulice: Budowlaną, Przemysłową, Usługową, Cegielnianą, Żwirki i Wigury, 11 Listopada, Witosa oraz Podmiejską.



Oznaczenie przy jednej z posesji na osiedlu Rudzki Most. Fot. (aw)

Po co są czujniki?

Jak wyjaśnia **Maciej Stawinoga**, rzecznik spółki należącej do Grupy Kapitałowej Orlen, przed rozpoczęciem właściwych prac geofizycznych przedstawiciele wykonawcy, czyli w tym przypadku Geofizyki Toruń S.A., kontaktują się z właścicielami nieruchomości, na których planowane są badania.

– Chodzi przede wszystkim o przejazdy specjalistycznych maszyn i tymczasową instalację niewielkich, żółtych czujników o wymiarach 10×10 cm, które zbierają dane. Przedstawiciele wykonawcy przedstawiają planowany zakres prac i podpisują stosowne porozumienia dotyczące możliwości wstępu na nieruchomości. Niebieskie wstążeczki oznaczają miejsca, w których będą instalowane czujniki – mówi rzecznik spółki.

Prace sejsmiczne polegają na wzbudzaniu fal sejsmicznych, które rozchodzą się w głąb ziemi i odbijają od warstw geologicznych. Specjalistyczny sprzęt rejestruje sygnały powracające na powierzchnię. Analiza uzyskanych danych pozwala rozpoznać budowę geologiczną badanego obszaru. Jak tłumaczy rzecznik, metoda ta w uproszczeniu przypomina badanie ultrasonograficzne (USG).



Żółte czujniki, jak na zdjęciu ilustracyjnym, są już montowane na terenie powiatu tucholskiego Fot. Geofizyka Toruń

Badania mają potrwać do grudnia

Prace przygotowawcze, obejmujące uzyskiwanie zgód właścicieli nieruchomości i instalowanie czujników, trwają na terenie powiatu tucholskiego od kilku tygodni.

– Właściwe prace badawcze, z użyciem pojazdów wzbudzających fale sejsmiczne, rozpoczną się w połowie października. Zakończenie badań na całym obszarze planowane jest na połowę grudnia bieżącego roku – informuje Maciej Stawinoga.

Przedstawiciel spółki zapewnia, że badania są bezinwazyjne i nie stanowią zagrożenia dla ludzi, zwierząt ani budynków. Zaznacza jednak, że w trakcie przejazdów ciężkich pojazdów, szczególnie po ulewnych deszczach, może dojść np. do powstania kolein w gruncie.

– W przypadku wystąpienia szkód wypłacane będą stosowne odszkodowania właścicielom nieruchomości. W porozumieniu znajdują się dane kontaktowe, pod którymi można uzyskać informacje dotyczące ewentualnych szkód i zgłosić ich wystąpienie – informuje.

Rzecznik podkreśla również, że rozpoczęcie badań geofizycznych nie przesądza o prowadzeniu w przyszłości dalszych prac rozpoznawczych ani o rozpoczęciu wydobycia gazu ziemnego lub ropy naftowej na danym terenie. Poszukiwanie i eksploatacja złóż to wieloetapowy proces, rozłożony na lata.

Agata Wiśniewska

Pościg za mężczyzną na ulicach Tucholi

W piątek (9.10) po godz. 17:00 na ul. Świeckiej w Tucholi policjanci zatrzymali mężczyznę, który chwilę wcześniej zareagował ucieczką na kontrolę drogową.

Mężczyzna został zatrzymany do kontroli drogowej na ul. Przemysłowej w Tucholi, ale po otwarciu drzwi pojazdu zaczął uciekać. Nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy. Policjanci zatrzymali go na sąsiedniej ul. Świeckiej.

– Policjanci, weryfikując dane mężczyzny, ustalili, że kierował on pojazdem pomimo cofniętych uprawnień przez starostę. Kierujący był trzeźwy – informuje **Łukasz Tomaszewski**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi.



Moment zatrzymania przez policję. Kadr z filmu przesłanego przez czytelnika.

Nerwowa atmosfera i zgłoszenia

Funkcjonariusz stanowczo dementuje informacje, jakoby zatrzymanie 31-letniego mieszkańca gminy Gostycyn miało związek z posiadaniem przez niego noża. Takie sygnały dotarły do naszej redakcji od czytelników. Atmosfera wśród mieszkańców była tego dnia bardzo napięta ze względu na głośne wydarzenia w szkołach, zwłaszcza na Mazowszu,

– Mężczyzna został zatrzymany w związku z kontrolą drogową, podczas której nie zastosował się do poleceń funkcjonariuszy. Nie posiadał przy sobie żadnego niebezpiecznego narzędzia – podkreśla oficer prasowy tucholskiej policji.

W sprawie prowadzone jest postępowanie dotyczące prowadzenia pojazdu mechanicznego po cofnięciu uprawnień.

Agata Wiśniewska

Reklama

AUTO PL REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

eprasa.pl f46965b38c

Posprzątali las w Rudzkim Moście

Urzędnicy tucholskiego ratusza i radni, uzbrojeni w jednorazowe rękawiczki i worki na odpady, oczyszczali ze śmieci gminny las w Rudzkim Moście. Efekt? Kilkanaście worków z odpadami.



Wtorkowe popołudnie spędzili aktywnie i z pożytkiem dla przyrody. Na zdjęciu większość uczestników sprzątania lasu.

Akcja sprzątania lasu na terenie jednego z tucholskich osiedli odbyła się we wtorek (6.10). Wzięło w niej udział 19 osób. Wśród nich znaleźli się pracownicy tucholskiego ratusza, z burmistrzem i kierownikami wydziałów na czele, a także radny **Andrzej Galinski** wraz z małżonką.

– To już druga edycja takiej inicjatywy podjętej przez pracowników urzędu i radnych Rady Miejskiej w Tucholi. Po raz pierwszy akcja została przeprowadzona 8 października 2025 roku. Wówczas zapowiedzieliśmy jej ciąg dalszy – podkreślił burmistrz **Tadeusz Kowalski**.



Z prawej Agnieszka Kram-Pestka, kierowniczka Wydziału Rozwoju Gospodarczego.

Tegoroczna odsłona wydarzenia zakończyła się zebraniem kilkunastu worków odpadów. Trafiły do nich szklane i plastikowe butelki, opakowania po słodyczach i przekąskach, a także słoiki, folie czy odzież. Z lasu wyniesiono także oponę samochodową.

(aw), fot. UM w Tucholi

Łąka kwietna czy chwastowa?

Pozwolić im rosnąć do woli czy przynajmniej raz skosić? Różne spojrzenia na utrzymanie łąk kwietnych wybrzmiały podczas sesji miejskiej, która odbyła się 25 września.



Łąki kwietne w Tucholi można znaleźć przy ulicach Kolejowej i Nowodworskiego. W ramach kolejnego przetargu na utrzymanie miejskiej zieleni pojawi się zapis o powstaniu i utrzymaniu następnych takich miejsc.

Krótką dyskusję na temat rozwiązania stanowiącego alternatywę dla tradycyjnego trawnika wywołał radny **Romuald Gierszewski**, który jest rolnikiem. Zwrócił on uwagę na wygląd miejskich łąk. Jego zdaniem, a jak podkreślał, także zdaniem innych rolników, powinny być one przynajmniej raz w roku koszone, ponieważ z czasem zamiast kwiatów zaczynają w nich dominować chwasty.

– W pewnym okresie były to kwiaty, teraz jest to łąka chwastowa. Moje pytanie brzmi: co z tym robimy? – pytał Romuald Gierszewski.

Burmistrz **Tadeusz Kowalski** przyznał, że jesienią łąki kwietne rzeczywiście mogą wyglądać mniej efektownie. Podkreślił jednak, że różne rośliny mają różne okresy wegetacji, a samorząd dopiero zdobywa doświadczenie w ich utrzymaniu.

– My na dobrą sprawę uczymy się tych łąk kwietnych. To rozwiązanie zdobywa coraz większą popularność w całym kraju – mówił włodarz, dziękując zarazem kierowniczce Wydziału Ochrony Środowiska **Aleksandrze Spychalskiej-Jastak** i jej współpracownikom za wdrożenie tego pomysłu na lokalnym podwórku.

Jak dodał, jego zdaniem wysoka i wielobarwna łąka, na której znajdują się również owady, jest atrakcyjniejsza niż krótko skoszona trawa. Jednocześnie zapowiedział, że uwaga radnego zostanie przeanalizowana.

– Zastanowimy się wraz z Wydziałem Ochrony Środowiska, co zrobić, kiedy już te łąki kwietne przekwitną, żeby na drugi rok odbiły i żeby tyle tych chwastów nie było – zapowiedział burmistrz.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

Jubileuszowa wystawa parków krajobrazowych w Tucholi

Fotografie pokazujące przyrodnicze, kulturowe i krajobrazowe walory parków krajobrazowych z całej Polski będzie można oglądać od czwartku (15 października) w Tucholskim Ośrodku Kultury. Wystawa przygotowana z okazji 50-lecia parków krajobrazowych w Polsce zawita do Tucholi na dwa tygodnie.





Uroczyste otwarcie ekspozycji odbędzie się o godzinie 11:00. Wystawa w TOK-u będzie dostępna dla zwiedzających do 30 października.

Ekspozycja zagości w stolicy Borów Tucholskich z uwagi na obchodzony w tym roku jubileusz 50-lecia utworzenia Suwalskiego Parku Krajobrazowego – pierwszego parku krajobrazowego w Polsce. Wpisuje się również w tegoroczne obchody Dnia Krajobrazu, który odbywa się pod hasłem „Odkryj historię w krajobrazie!”.

Wydarzenie organizują Tucholski Park Krajobrazowy i Tucholski Ośrodek Kultury. „Tygodnik Tucholski” jest jednym z patronów medialnych wydarzenia.

(aw)

Reklama



eprasa.pl f46965b38c

Odpowiedzialność za bezpieczeństwo najmłodszych

Jak szkoły zachowają się w sytuacjach kryzysowych? „Zagrożenie z powietrza”

Kierujący placówkami oświatowymi w naszym regionie rozmawiali ze strażakami KP PSP w Tucholi o tym, jak skutecznie przygotować szkoły i przedszkola w sytuacji wystąpienia sytuacji nadzwyczajnej.



Dyrektorzy szkół i przedszkoli z terenu powiatu tucholskiego wzięli udział w spotkaniu poświęconym przygotowaniu placówek oświatowych na wypadek otrzymania komunikatu o zagrożeniu z powietrza, ogłoszenia alarmu oraz jego odwołania.

Dyrektorzy szkół i przedszkoli z terenu powiatu tucholskiego 12 października (poniedziałek) wzięli udział w spotkaniu poświęconym przygotowaniu placówek oświatowych na wypadek otrzymania komunikatu o zagrożeniu z powietrza, ogłoszenia alarmu oraz jego odwołania.

Jak postępować w sytuacjach wyjątkowych?

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi rozmawiano o tym, że bezpieczeństwo dzieci i młodzieży jest jednym z istotniejszych obszarów działań związanych z ochroną ludności i przygotowaniem na sytuacje kryzysowe. Stąd tak bardzo ważne jest, aby dyrektorzy oraz pracownicy szkół i przedszkoli znali zasady postępowania w przypadku wystąpienia zagrożenia i wiedzieli, jak sprawnie wdrożyć odpowiednie procedury.

Na spotkaniu 12 października zwrócono uwagę na znaczenie właściwego przygotowania szkół i przedszkoli do reagowania na komunikaty ostrzegawcze i alarmowe. Wskazano istotę zapewnienia sprawnego przepływu informacji, znajomości obowiązujących procedur oraz określenia zadań poszczególnych osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w placówce oświatowej.

Nader ważne jest, aby w przypadku otrzymania komunikatu o zagrożeniu z powietrza kadra wiedziała, jakie działania należy podjąć, jak zapewnić bezpieczeństwo podopiecznym oraz w jaki sposób przekazywać informacje pracownikom i osobom przebywającym na terenie placówki.

Z kolei omówienie zasad ogłaszania alarmu, a następnie jego odwoływanie służy przygotowaniu się na różne scenariusze, a przede wszystkim ograniczeniu ryzyka chaosu i nieporozumień w sytuacji wymagającej szybkiej reakcji.

Odpowiedzialność za bezpieczeństwo najmłodszych

Jak podkreśla w swoim komunikacie KP PSP w Tucholi: „skuteczne reagowanie na zagrożenia wymaga współpracy służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo z osobami zarządzającymi placówkami oświatowymi”. Przejrzystość zasad komunikacji, właściwe przygotowanie organizacyjne i regularne przypominanie procedur dają możliwość zwiększenia gotowości do działania w sytuacjach nadzwyczajnych.

Współpraca PSP z dyrektorami szkół i przedszkoli ma stanowić istotny element budowania świadomości zagrożeń i rozwijania praktycznych umiejętności reagowania. Odpowiednie przygotowanie wśród dorosłych przekłada się na większe bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, które w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych wymagają szczególnej opieki i wsparcia.

Anna Czajkowska,
fot. KP PSP w Tucholi

Reklama

PGE URUCHAMIA PROJEKT POZYSKIWANIA Z RYNKU PROJEKTÓW OZE, MAGAZYNÓW ENERGII I INFRASTRUKTURY SIECIOWEJ

PGE Polska Grupa Energetyczna uruchamia Projekt MOC, aby pozyskiwać z rynku inwestycje z obszaru odnawialnych źródeł energii, magazynów energii i infrastruktury sieciowej. Grupa zaprasza deweloperów, inwestorów, fundusze i właścicieli projektów na każdym etapie rozwoju, od wczesnej fazy po instalacje działające już na rynku, a w szczególności te, które nie są jeszcze oferowane w ramach zorganizowanych procesów sprzedażowych.

Spółka jest gotowa kupić 100 proc. udziałów w spółce projektowej, objąć udziały mniejszościowe, utworzyć joint venture lub zlecić dalszy rozwój projektu na podstawie umowy deweloperskiej.

Projekt MOC stanowi element działań Grupy PGE ukierunkowanych na rozwój OZE, magazynowania energii oraz rozbudowę infrastruktury niezbędnej do funkcjonowania nowoczesnego systemu elektroenergetycznego. Dzięki współpracy z uczestnikami rynku PGE chce skuteczniej identyfikować, pozyskiwać i rozwijać perspektywiczne projekty wspierające transformację energetyczną oraz wzmacniające bezpieczeństwo energetyczne Polski.

PGE poszukuje inwestycji, które spełniają następujące minima:
- 20 MW możliwych do zainstalowania dla lądowych farm wiatrowych,
- 20 MW możliwych do zainstalowania dla instalacji fotowoltaicznych,
- 50 MW możliwych do zainstalowania dla bateryjnych magazynów energii (BESS).

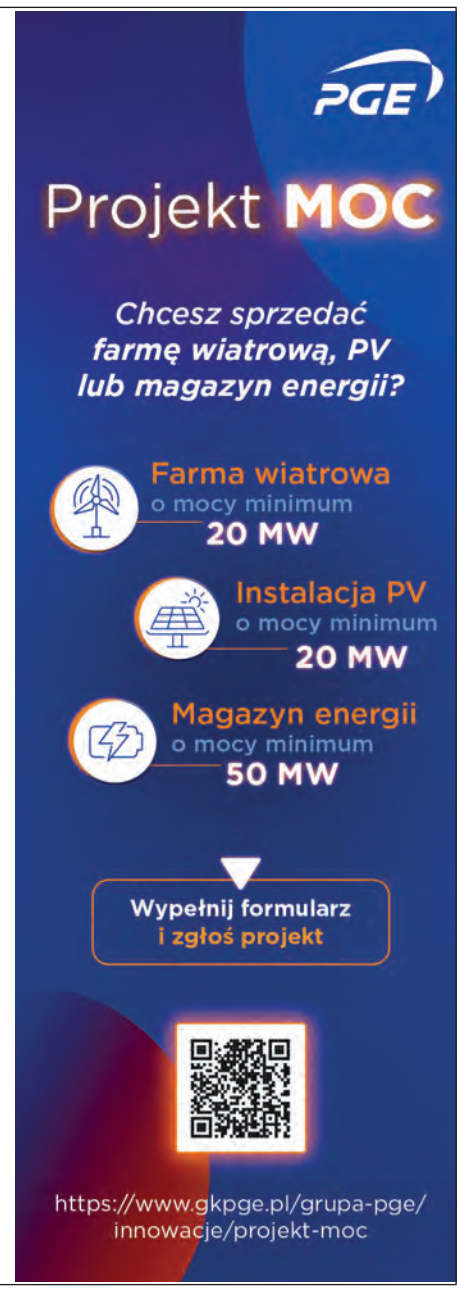
Spółka jest zainteresowana projektami na każdym etapie rozwoju:
- wczesnym, np. projekty z zabezpieczonym tytułem do gruntu, w toku procedur planistycznych lub środowiskowych, w tym z warunkami przyłączenia w trakcie uzyskiwania,
- zaawansowanym, np. projekty z wydanymi warunkami przyłączenia lub umową o przyłączenie, decyzją środowiskową i pozwoleniem na budowę (ready-to-build),
- w budowie lub operacyjnymi, np. projekty na etapie realizacji oraz instalacje pracujące, w tym z zawartymi umowami PPA lub kontraktami mocowymi.

Priorytetowo będą traktowane projekty umożliwiające efektywne wykorzystanie istniejącej infrastruktury przyłączeniowej, w szczególności wykorzystujące model współdzielenia przyłącza (cable pooling). PGE będzie również analizować możliwości przejęcia praw do mocy przyłączeniowych oraz infrastruktury sieciowej umożliwiającej integrację nowych źródeł odnawialnych z krajowym systemem elektroenergetycznym.

Grupa PGE dopuszcza elastyczne modele transakcji, dostosowane do etapu rozwoju projektu, w tym:
- nabycie 100% udziałów w spółkach projektowych (SPV),
- wejście kapitałowe i wspólne przedsięwzięcia (joint venture) z dotychczasowym deweloperem,
- umowy o świadczenie usług deweloperskich (Development Services Agreement, DSA), w których partner rozwija projekt na rzecz Grupy PGE,
- struktury opcyjne i warunkowe (earn-out), powiązane z osiąganiem kolejnych kamieni milowych,
- nabycie praw do mocy przyłączeniowej i infrastruktury sieciowej.

Zgłoszenia są przyjmowane w trybie ciągłym. Podstawowe informacje o projekcie (lokalizacja, technologia, moc, status formalno-prawny, status przyłączenia, proponowana forma współpracy) należy przesłać za pośrednictwem formularza „Projekt MOC”. Każde zgłoszenie jest objęte poufnością.

Przesłanie zgłoszenia nie stanowi oferty, nie inicjuje procesu inwestycyjnego, ani nie zobowiązuje Grupy PGE do podjęcia współpracy. Spółka zastrzega sobie możliwość kontaktu wyłącznie z przedstawicielami wybranych projektów, które po analizie zostaną uznane za zgodne z aktualnymi kierunkami rozwoju i zainteresowaniami inwestycyjnymi Grupy PGE.



eprasa.pl f46965b38c

W Kęsowie powstaje miejsce doraźnego schronienia. Będzie dla 30 osób

W razie sytuacji kryzysowej ze schronienia w podziemnej części budynku będzie mogło skorzystać 30 osób. Na realizację inwestycji kęsowski samorząd pozyskał 480.000 zł dotacji. Na wykończenie obiektu potrzeba będzie ponad miliona złotych, nie licząc wyposażenia.


Na wykonanie stanu surowego zamkniętego części podziemnej i nadziemnej obiektu wykonawca ma czas do końca roku.

Miejsce doraźnego schronienia, a zarazem magazyn ochrony ludności i obrony cywilnej powstaje przy Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Kęsowie. Inwestycję podczas zebrania wiejskiego sołectwa Kęsowo przybliżała wicewójt **Jagoda Has**, prezentując również zdjęcia pokazujące obecny stan prac.

Do końca roku stan surowy

Zadanie, na które gmina Kęsowo pozyskała 480.000 zł dotacji celowej, realizuje Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Fabian Kropidłowski z Czerska. Wykonawca wygrał przetarg, składając ofertę opiewającą na 464.920 zł.

Jak informowała wicewójt, kwota dofinansowania pozwala wyłącznie na wykonanie stanu surowego zamkniętego części podziemnej i nadziemnej. Termin realizacji inwestycji upływa z końcem roku. Szacuje się, że wykończenie obiektu – bez uwzględnienia wyposażenia – będzie kosztować ponad milion złotych.

Rozbudowa i przebudowa istniejącego budynku ZGK obejmuje m.in. roboty przygotowawcze, w tym rozbiórkę utwardzeń i schodów, a także roboty ziemne i fundamentowe oraz wymurowanie ścian działowych. Powierzchnia użytkowa budynku wyniesie 58,55 m², a jego kubatura 204,61 m³. Inwestycja ma dostosować obiekt do funkcji miejsca doraźnego schronienia oraz magazynu ochrony ludności i obrony cywilnej. Jednocześnie podczas prowadzonych prac zachowana ma zostać dotychczasowa funkcja budynku.

MDS tańszy, a co za tym idzie szybszy w realizacji

Miejsce doraźnego schronienia (MDS) należy do najniższej kategorii budowli ochronnych przewidzianych dla ludności. Gmina zdecydowała się na takie rozwiązanie przede wszystkim ze względów finansowych.

– Dla porównania, nie wiem, czy gmina Gostycyn ma plan budowania schronu, ale wstępny kosztorys budowy takiego obiektu opiewa na kilkanaście milionów złotych. Przy tym stopniu dofinansowania łatwo sobie policzyć, na ile etapów trzeba byłoby podzielić realizację takiego zadania i ile lat by to zajęło – mówiła Jagoda Has.

„Nie ma listy”

Miejsce doraźnego schronienia znajdzie się w części podziemnej budynku i będzie przeznaczone dla maksymalnie 30 osób. Wicewójt odniosła się również do pojawiających się, m.in. w mediach społecznościowych, informacji dotyczących zasad korzystania z obiektu. Podkreśliła, że nie ma żadnej listy osób uprawnionych do skorzystania ze schronienia ani określonych przywilejów czy terminów. Dodała także, że w sytuacji nagłego zagrożenia kluczowa pozostaje zasada „umiesz liczyć, licz na siebie”, ponieważ mieszkańcy w pierwszej kolejności chronią własne domostwa, rodziny i zwierzęta, zamiast biec do miejsca schronienia.

Agata Wiśniewska,
fot. ZGK w Kęsowie

Piastoszyn: Do końca roku modernizacja skrzyżowania

Inwestycja obejmująca modernizację skrzyżowania na drodze powiatowej w Piastoszynie – przy ul. Głównej, z dojazdem do stacji PKP – realizowana jest przy współpracy Gminy Kęsowo i Powiatu Tucholskiego. Samorządy współfinansują zadanie w proporcji 1/3 do 2/3.


Prace na skrzyżowaniu jeszcze się nie rozpoczęły.

Prace obejmą w szczególności wykonanie nawierzchni jezdni i poboczy oraz ustawienie elementów betonowych. Zadanie zrealizuje Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z Kozłowa za 110.665,47 zł. Umowa z wykonawcą została podpisana pod koniec września, a na realizację inwestycji przewidziano trzy miesiące. Zgodnie z przyjętym podziałem kosztów Gmina Kęsowo pokryje 1/3 wydatków, a pozostałe 2/3 sfinansuje Powiat Tucholski.

Kęsowski samorząd rozpoczął również przygotowanie dokumentacji projektowej dotyczącej utwardzenia odcinka drogi Piastoszyn – Ciechocin. Realizacja tego zadania planowana jest do 2028 roku. Analogiczne działania po swojej stronie podejmuje sąsiednia Gmina Chojnice.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

Reklama



Reklama, ogłoszenie płatne





Reklama

eprasa.pl f46965b38c

Zepsuta równiarka nadal nie wróciła do gminy Lubiewo...

Dali miesiąc

Sprzętu do równania dróg w gminie Lubiewo wciąż nie ma, ale jak zapewnia wójt gminy, wszystkiemu radę daje równiarka zainstalowana przy ciągniku. Te gwarancje nie skracają pytań o los zakupionej wiosną, używanej równiarki za około 200.000 zł dla gminnego zakładu komunalnego.

Kontynuujemy temat „Równiarka za 200.000 zł przejechała 20 km, po czym... awaria unieruchomiła ją na kilka miesięcy". Gmina Lubiewo ma problem z przygotowaniem dróg gruntowych do jesiennych i zimowych warunków. Pozostała bez równiarki, a posesji na wybudowaniach tutaj nie brakuje.

Termin naprawy wydłużono. O ile?

Podczas zebrania wiejskiego w Bysławiu padło pytanie o zakupioną wiosną, używaną równiarkę za około 200.000 zł dla Zakładu Komunalnego Gminy Lubiewo. Kierownik zakładu **Tomasz Bonk** przyznał, że jest problem ze sprzętem, a zebranie wiejskie w Bysławiu nie było pierwszym, na którym o tę sprawę pytano. Równiarka praktycznie od razu zepsuła się i trafiła do mechanika na przeciągający się okres. Ostateczny termin odbioru maszyny przypadał na 30 września, co oznaczało... cztery miesiące na naprawę. Okazuje się jednak, że równiarka nie została naprawiona, co w ubiegłym tygodniu przyznała nam wójt **Joanna Jastak**. Od szefowej gminy słyszymy, że – według relacji kierownika ZGK – sprzęt pozostanie u mechanika kolejny miesiąc, czyli trwający październik. I w tym czasie ma zostać naprawiony.

Czy równiarkę zajął komornik?

Do naszej redakcji dotarły doniesienia, które sugerowały, że równiarka mogła omylnie zostać zajęta przez komornika w warsztacie, gdzie miała zostać naprawiona. Spytaliśmy o tę sensację wójt Jastak.

– Takie informacje również do mnie dotarły. Przekazałam je kierownikowi, który to zweryfikował. Stanowczo zaznaczył, że pojawiające się pogłoski w internecie dotyczą innej firmy, a nie przedsiębiorcy, który naprawia naszą równiarkę – zapewnia Joanna Jastak.

Aktualnie w gminie drogi równane są przy użyciu ciągnika. Tam gdzie będzie to niewystarczające, wójt gminy zezwoli na zlecenie do zewnętrznej firmy.

Anna Czajkowska

Gmina Lubiewo

Co z Teologiem? Radni dali zielone światło

Radni w pozytywny sposób odpowiedzieli mieszkańcom Teologa na wyrażenie przez nich potrzeby utworzenia nowego sołectwa. Zanim jednak podjęli decyzję, wysłuchali obszernego uzasadnienia tego pomysłu. Powstanie ewentualnego nowego sołectwa będzie poprzedzone długą procedurą.



Mieszkańcy Teologa w lipcu rozpoczęli starania o to, aby ich wieś stałą się sołectwem. Pomysł nie jest jednak nowy.

Radni z gminy Lubiewo 24 września pochylili się nad uchwałą w sprawie uwzględnienia petycji dotyczącej utworzenia sołectwa Teolog. Przypomnijmy, że z inicjatywy **Kamili Donarskiej**, **Ewy Kujoth** i **Filipa Olszewskiego** w lipcu na placu gminnym przy placu zabaw w Teologu doszło do spotkania mieszkańców, którzy chcą, aby ich wieś stała się sołectwem. Na chwilę obecną Teolog jest częścią sołectwa Bysław, na które składają się tylko dwie wymienione miejscowości. Po spotkaniu rozpoczęto zbieranie podpisów popierających inicjatywę.

Dlaczego mieszkańcy chcą sołectwa Teolog?

Przed wrześniowym głosowaniem wypowiedział się Filip Olszewski, który w szczegółowy sposób przedstawił uzasadnienie idei utworzenia sołectwa Teolog. Radny wymieniał, że wieś stanowi odrębną historycznie ukształtowaną miejscowość i może się pochwalić własną historią powstania i istnienia.

Jako odrębna jednostka pomocnicza gminy Lubiewo Teolog chciałby mieć możliwość wyłonienia własnego sołtysa i rady sołeckiej spośród swoich mieszkańców, co według przedstawionej argumentacji pozwoli na skuteczniejszą i bardziej bezpośrednią reprezentację interesów lokalnej społeczności wobec władz. Sołectwo miałoby zwiększyć motywację mieszkańców do działania na rzecz swojej miejscowości. Inna kwestia to własny fundusz sołecki jako instrument faktycznie pozwalający działać.

Na nikogo się nie złościmy

Do dokumentu złożonego u wójt **Joanny Jastak** i przewodniczącego **Krzysztofa Zielaznego** dołączona była lista z podpisami. Całkowita liczba mieszkańców wsi Teolog wynosi 56 osób (razem z dziećmi). Oznacza to, że zdecydowana większość mieszkańców wsi Teolog poparła inicjatywę.

– Ta inicjatywa nie powstała ze złości do kogokolwiek, bo takie głosy słyszałem. Ta inicjatywa jest po to, żeby wyrazić odrębność. Znamy zarys historyczny wsi Teolog. Od 1779 roku, bo taki kamień jest na Bożej Męce [...], losy wsi są znane. Były tam umiejscowione różne obiekty. Jeszcze 200-300 lat temu wieś Teolog stanowiła las. [...] Nie gaśmy tej inicjatywy. Pragniemy wszyscy, aby mieszkańcy jak najliczniej pojawiali się na zebraniach sołeckich. To jest pomysł, aby mieszkańcy mogli wziąć coś w swoje ręce, spróbować się zintegrować jeszcze bardziej – podsumował przed głosowaniem Filip Olszewski.

Wyniki głosowania nad projektem uchwały w sprawie uwzględnienia petycji dotyczącej utworzenia sołectwa Teolog.
Za: Paweł Augustyński, Elżbieta Grzędzicka, Tomasz Kulczyk, Marcin Nitka, Filip Olszewski, Damian Ortmann, Kazimierz Pilarski, Zofia Reszka, Mariusz Rożyński, Wojciech Słupiński, Krzysztof Zielazny,
Wstrzymali się: Ireneusz Baumgart, Mirosław Winowiecki,
Przeciwko: brak.
Nieobecni byli Sławomir Paszkowski i Martyna Kujawa.

Nad uchwałą pochyliło się 13 radnych – 11 z nich zagłosowało za rozpoczęciem drugiej procedury, która nadal nie musi zakończyć się utworzeniem nowego sołectwa. Przed samorządem jest wykonanie analizy i przeprowadzenie konsultacji z mieszańcami całego, dużego sołectwa Bysław.

Tekst i fot. Anna Czajkowska

Defibrylator dla Bysławia.

Strażacy otrzymali 7,5 tys. zł na poprawę bezpieczeństwa

Ochotnicza Straż Pożarna w Bysławiu otrzymała mikrodotację w wysokości 7500 zł na realizację projektu „AED dla Bysławia – Bezpieczna społeczność, która potrafi ratować". Na ścianie remizy pojawił się defibrylator.



Defibrylator fizycznie jest. Jego uruchomienie ma być kwestią kilku dni. Na zdjęciu Krystian Puczyński, z-ca naczelnika OSP Bysław i komendant gminny.

Ochotnicza Straż Pożarna w Bysławiu otrzymała mikrodotację w wysokości 7500 zł na realizację projektu „AED dla Bysławia – Bezpieczna społeczność, która potrafi ratować". Dzięki pozyskanym środkom w miejscowości pojawi się nowy defibrylator AED, a mieszkańcy będą mogli skorzystać z bezpłatnych warsztatów z pierwszej pomocy. Sprzęt fizycznie został zainstalowany na budynku remizy OSP Bysław, jego uruchomienie to kwestia kilku dni. W niedalekiej przyszłości można spodziewać się szkoleń organizowanych przez druhów z Bysławia.

Nowy defibrylator AED z zewnętrzną, ogrzewaną kapsułą i systemem alarmowym ma zwiększyć dostępność sprzętu ratującego życie. Urządzenie będzie można wykorzystać w sytuacji nagłego zatrzymania krążenia, gdy liczy się każda minuta.

Projekt zakłada również organizację bezpłatnych warsztatów dla mieszkańców. Uczestnicy poznają zasady resuscytacji krążeniowo-oddechowej (RKO) oraz nauczą się obsługi defibrylatora AED. Pierwsze zajęcia zaplanowano na październik. Szczegółowe informacje dotyczące terminów i zapisów zostaną podane wkrótce przez strażaków.

Realizacja przedsięwzięcia ma nie tylko zapewnić mieszkańcom dostęp do nowoczesnego sprzętu, ale także pomóc im zdobyć praktyczne umiejętności, które mogą okazać się bezcenne w sytuacji zagrożenia życia.

(pp), fot. (lor)

eprasa.pl f46965b38c

Absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Tucholi z najbardziej prestiżowym tytułem w kraju

Z Borów Tucholskich po tytuł Nauczyciela Roku w Polsce! „Zrobimy wszystko, by uczniowie czuli się w szkole bezpiecznie”

Mamy Nauczyciela Roku 2026. To prestiżowy tytuł nadawany przez ekspertów, a nie żaden plebiscyt. Tomasz Ordza jest absolwentem tucholskiego Nowodworka, tutaj miał praktyki. To w liceum poczuł, że misja nauczyciela może być jedną z jego życiowych dróg. Tytuł odbierał w najtrudniejszym momencie dla oświaty i całej Polski od lat. Gdy w szkołach dochodziło do zamachów. – To raczkująca radykalizacja społeczeństwa, w którym przestaliśmy siebie słuchać i ze sobą rozmawiać. Zbyt często siebie antagonizujemy. Trzeba wrócić do rozmowy. Szkoła powinna być miejscem, które zapewni dzieciom i młodzieży spokój – mówi „Tygodnikowi Tucholskiemu” Tomasz Ordza.



Tomasz Ordza. Z Borów Tucholskich do Zamku Królewskiego w Warszawie i po ogólnopolski tytuł Nauczyciela Roku 2026. Fot. MEN

Podkreślmy, że nie chodzi tu płatne plebiscyty z SMS-ami. Tytuł Nauczyciela Roku przyznaje kapituła złożona z ekspertów z dziedziny oświaty. Kandydatury zgłaszają dyrektorzy, inni nauczyciele, rady rodziców, nawet uczniowie. To ogólnopolski konkurs, który od niespełna 25 lat organizuje tygodnik i portal „Głos Nauczycielski” przy wsparciu Ministerstwa Edukacji Narodowej. Komisja nie ocenia wyłącznie sfery dydaktycznej. Analizuje wkład w rozwój uczniów, poszerzenie ich horyzontów, innowacyjność. Nie ma znaczenia, z jak dużej czy prestiżowej szkoły jest kandydat. Może uczyć na wsi, czego przykład mamy właśnie w tym roku. Tytuł jest prestiżem najwyższej skali. Pokazuje wzorzec pedagoga, ale jednocześnie obarcza ciężarem odpowiedzialności. To Nauczyciel Roku proszony jest później o komentarze i sugestie do najważniejszych tematów czy problemów dotyczących oświaty. Dla przykładu z jego zdaniem musi, a przynamniej powinien liczyć się i minister i cały rząd. Jego twarz pojawia się w największych mediach zarówno, gdy przedstawiciel środowiska musi odnieść do pozytywnych, jak i negatywnych tematów.

Nasz człowiek. Wykorzystajmy to

Dla tucholskiej i powiatowej oświaty to powinna być oszałamiająca wiadomość, ale też taka, którą warto wykorzystać. 7 października w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie ogłoszono, że Nauczycielem Roku 2026 zostaje **Tomasz Ordza**. To absolwent m.in. Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, obecnie nauczyciel Szkoły Podstawowej im. Kazimierza Nowaka w Dąbrówce, niedaleko stolicy Wielkopolski. Tomasz Ordza to jednak człowiek z Borów Tucholskich. Jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego (matura 2007), w którym jego wychowawczynią była **Ewa Grugel**. Wspólnie z rodziną do gminy Tuchola sprowadził się przed podjęciem nauki w LO, podstawówkę ukończył poza powiatem tucholskim. To także u nas odbywał praktyki studenckie. Tutaj nadal mieszkają jego najbliżsi.

Słodko-gorzkie dni. Akurat w tym czasie wstrząsnęło polskim społeczeństwem

Faktem jest, że uroczystość połączona z przyznaniem Tomaszowi Ordzy tytułu Nauczyciela Roku zbiegła się w czasie z wydarzeniami, które wstrząsnęły nie tylko oświatą, ale całym polskim społeczeństwem. Tomasz Ordza z jednej strony mógł być dumny z powodu docenienia jego pracy, ale z drugiej obserwował właśnie tragiczne historie w innych szkołach, nawet w szkole podstawowej. I jako nauczyciel musiał też gasić lub tonować rosnące napięcie wśród uczniów szkoły w Dąbrówce. Nie sposób, poniekąd korzystając z okazji, o tych wydarzeniach nie porozmawiać z Nauczycielem Roku.

– Wszyscy zadajemy sobie pytanie, czy szkoła jest miejscem bezpiecznym. Jednak nie możemy wątpić w profesjonalizm i zastosowanie narzędzi, które w swoim wachlarzu ma dyrektor. Z pewnością niektóre kwestie wymagają doprecyzowania. Liczymy na to, że ustawodawca wskaże obszary, w których szkoły muszą spełniać określone warunki. Cała ta sytuacja przeszyta jest wielkim smutkiem i refleksją na temat kondycji naszego społeczeństwa – mówi Tomasz Ordza zwracając uwagę na fakt, iż ubiegłotygodniowe zdarzenia nie skupiały się wyłącznie na placówkach oświatowych. Problem leży głębiej.

– To raczkująca radykalizacja społeczeństwa, w którym przestaliśmy siebie słuchać i ze sobą rozmawiać. Zbyt często siebie antagonizujemy. Trzeba wrócić do rozmowy. Szkoła powinna być miejscem, które zapewni dzieciom i młodzieży spokój. Da im wsparcie, bo oni przecież nie są odcięci od tych informacji. Ponadto na podstawie tych wydarzeń musimy teraz budować w nich świadomość i potrzebę reagowania. Aby nie byli obojętni na żaden sygnał, który będzie mówić o zagrożeniu czy hejcie. Tu chodzi o współpracę wszystkich środowisk w szkole: nauczycieli, rodziców, pracowników szkół i oczywiście uczniów. Musimy nawzajem sobie zaufać i nauczyć się wyłapywać sytuacje ekstremalnie skrajne. Takie, które znaliśmy do tej pory z telewizji i internetu – słyszymy od Tomasza Ordzy.

Podobnie jak w wielu szkołach, w Dąbrówce został w ubiegłym tygodniu zorganizowany apel, podczas którego omawiane były zasady bezpieczeństwa. Nauczyciele zachęcali uczniów, aby ci nie bali się. A jeśli czują potrzebę, nie obawiali się zwrócić o wsparcie i rozmowy. Dodawali otuchy.

Doceniajmy szkoły wiejskie

W trakcie emocjonalnego trzęsienia ziemi uczniowie z Dąbrówki nie zapomnieli o sukcesie swojego nauczyciela. Mimo poważnego tonu, był czas na gratulacje i wspólną radość. Jednego dnia jest się nauczycielem, a kolejnego – polskim Nauczycielem Roku...

– Wrażenia są ogromne, to wdzięczność i pokora. Ale z dnia na dzień zmieniło się niewiele. Kolejnego dnia po gali wróciłem do szkoły i o 7:30 prowadziłem kółko „science”. Lekcje miałem oczywiście w trybie dotychczasowym – uśmiecha się nagrodzony pedagog. Teraz ma nadzieję, że o szkołach zacznie mówić się w dobrym kontekście. Na przykład o wyróżnionych razem z nim nauczycielach, których jest mnóstwo.

– O nauczycielach, którzy wykonują świetną pracę u podstaw. Dla rozwoju uczniów, obudzenia w nich talentu, odkrywania pasji – taką nadzieję ma Tomasz Ordza. Liczy na docenienie szkół wiejskich, takich jak jego w Dąbrówce. Jak na warunki tucholskie, to bardzo duża wioska, bo mieszka w niej niespełna... 5 tys. zł ludzi. A nadal nie jest to wieś gminna, tylko sołecka. To różnica między okolicami Poznania a Tucholą na skraju województwa kujawsko-pomorskiego.

– Cieszę się z tej nagrody, otrzymała ją w pewnym sensie cała nasza szkolna społeczność. Nadal będę uczyć biologii, chemii i edukacji zdrowotnej. Nadal będę mieć swoich studentów na wydziale biologii. Tytuł jest docenieniem, ale nie wpływa na moją bieżącą pracę – podkreśla Tomasz Ordza.

Zamiłowanie do Borów Tucholskich i „Pani profesor Grugel”

Nauczyciel Roku przyznaje, że szkoła i miejsce, w którym żyje, dają mu namiastkę Borów Tucholskich. Korzystając z parku w Dąbrówce i tego, co daje przyroda, często prowadzi zajęcia terenowe – i do tego namawia także koleżanki i kolegów z Borów.

– Niegdyś pani profesor Grugel na lekcjach w liceum zabierała nas do Suszka. Ja z moimi młodymi adeptami też spędzam zajęcia w okolicznościach przyrody. To atuty szkół w takich miejscach. Dobrze byłoby, aby korzystały z tego, co mają w najbliższej okolicy. To szansa ukazywania piękna świata w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły – podkreśla. Nazwisko Ewy Grugel, popularnej tucholskiej nauczycielki geografii, z wielką sympatią Tomasz Ordza wymienia kilkukrotnie. Była jego wychowawczynią, ale też będąc na studiach odbył praktyki w liceum pod jej okiem.

– Pani profesor dała mi przestrzeń do tego, abym był kreatywny – zaznacza dodając, że „praktykował” również w Szkole Podstawowej nr 5 w Rudzkim Moście.

Gmina Tuchola na licencjacie

– W czasach licealnych myśl o zawodzie nauczyciela była jedną

O Tomaszu Ordzy – fragmenty rekomendacji dyrektora SP w Dąbrówce

Tegoroczny zwycięzca uczy biologii, chemii i edukacji zdrowotnej w Szkole Podstawowej im. Kazimierza Nowaka w Dąbrówce. Stanisław Rychlewski, dyrektor szkoły, który zgłosił Tomasza Ordzę do naszego Konkursu, w uzasadnieniu pisze, że obserwuje nie tylko działalność dydaktyczną nauczyciela (lekcje, osiągnięcia uczniów, projekty), ale także to, jak wpływa na całą społeczność szkoły (uczniów, nauczycieli, rodziców).

W jednym z najnowszych projektów międzynarodowych realizowanych w ubiegłym roku szkolnym (Navigating to build bridges) punktem wyjścia były zagadnienia biologiczne: neurony, zmysły, widzenie, reakcje organizmu. Ale było też badanie wzroku i zbiórka okularów dla osób potrzebujących w Polsce, Rumunii i Mołdawii. Stała się ona przyczynkiem do rozmowy o tym, że okulary dla wielu osób nie są tylko przedmiotami codziennego użytku, ale wręcz warunkiem samodzielności i godnego życia.

Okulary czasem łączyły się też z historiami pożegnań bliskich. I tak edukacja weszła w synergię z empatią. Zresztą nie pierwszy raz. W innym projekcie (BIRDnet) uczniowie i rodzice włączali się w pomoc Polskiej Misji Medycznej oraz chłopcu z Syrii, poszkodowanemu podczas działań wojennych. Towarzyszyły temu rozmowy o tym, kim jest uchodźca, choć projekt dotyczył... ptaków i bioróżnorodności.

Tomasz Ordza konsekwentnie buduje model edukacji, w którym wiedza prowadzi do działania. Osią jest szeroko rozumiana edukacja środowiskowa – jego uczniowie badają, obserwują, eksperymentują, prowadzą projekty terenowe, przygotowują filmy, e-booki, ale także kampanie społeczne.

(...)

O rozmachu działań Nauczyciela Roku 2026 pracującego w niewielkiej wiejskiej szkole opodal Poznania świadczą liczby: 23 państwa zaangażowane w międzynarodowe projekty; 2 tys. uczniów i 130 nauczycieli włączonych w inicjatywę The Blue Planet; 280 uczniów, 25 nauczycieli i ok. 700 członków społeczności szkolnej realizującej projekt BIRDnet; ponad 2,7 tys. uczestników konkursu „Science – lubię to! ” z finałem w postaci festiwalu naukowego, którego Tomasz Ordza był inicjatorem (od roku szkolnego 2019/20 konkurs ma status kuratoryjnego); ponad 20 międzynarodowych spotkań tylko w ciągu ostatnich trzech lat współpracy projektowej.

(...)

źródło: Głos Nauczycielski

eprasa.pl f46965b38c



Lata nauki w Liceum Ogólnokształcącym im. Bartłomieja Nowodworskiego w Tucholi i wyjazd do Parlamentu Europejskiego. Tomasz Ordza w towarzystwie Ewy Grugel, nauczycielki geografii i osoby będącej jego inspiracją. Była jego wychowawczynią, pod jej okiem odbywał praktyki.

z moich dróg – przyznaje Ordza. Poważne decyzje zaczęły się przy zdawaniu rozszerzonej matury z biologii i geografii. Był już pewien, że pójdzie na studia biologiczne, ale wybrał biologię o specjalności ekologia i zarządzanie zasobami przyrody. Ważny był dla niego wówczas kontekst rozwoju ochrony przyrody i jednoczesnego pozyskiwania środków zewnętrznych z Unii Europejskiej na ten cel.

– Moja praca licencjacka dotyczyła środków zewnętrznych pozyskanych przez gminę Tuchola na rzecz infrastruktury prośrodowiskowej. To była praca międzyuczelniana. Studiowałem na wydziale biologii, ale pisałem ją pod okiem profesora Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu – wspomina Tomasz Ordza. To właśnie po licencjacie postanowił otworzyć sobie drogę do nauki w szkole, zrobił też studia podyplomowe.

Jego droga wskazuje na to, że nigdy nie uciekał z Borów Tucholskich, a wręcz przeciwnie.

– Bardzo często bywam w Tucholi, odwiedzam rodzinę. I kto wie, jak potoczą się moje losy... – z uśmiechem w głosie i o przyszłości w myślach zastanawia się Nauczyciel Roku.

Z Nowodworka pamięta świetną atmosferę. Wspomina polonistkę **Halinę Piesik** i pisanie artykułów, które ukazywały się – uwaga – w „Tygodniku Tucholskim”!

– Profesor Piesik budziła w nas aktywność obywatelską – zaznacza. Anglistce **Katarzynie Stachowicz-Grabowskiej** jest wdzięczny za to, że w języku angielskim mógł poszerzać wiedzę w zakresu biologii i generalnie, że język ten ułatwił mu prowadzenie wielu międzynarodowych współprac. Podobnie ciepło wypowiada się o lekcjach języka niemieckiego z **Ewą Sudoł**. I zajęciach z wymagającej chemii oraz wolontariacie z **Mirosławą Poturalską**.

– To prawdziwa inspiracja. A pani dyrektor Urszula Piotrowska pamiętała każdego ucznia z imienia. To osoba, na którą zawsze można było liczyć. Podczas rozmów z nią trudne tematy stawały się łatwiejszymi – wspomina byłą już dyrektorkę liceum.

Życzenia dla Nowodworka z nadzieją na spotkanie!

Nauczyciel Roku za pośrednictwem „Tygodnika” pozdrawia społeczność Nowodworka.

– Uczniom i nauczycielom składam życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Mnóstwa pasji, energii i ciekawości świata. Tego, abyście potrafili siebie nawzajem słuchać. Mam nadzieję, że pojawi się okazja do spotkania – kończy Tomasz Ordza. A „Tygodnik” ze swoich źródeł wie, że szansa na takie spotkanie Nauczyciela Roku ze społecznością Liceum Ogólnokształcącego jest spora...

Piotr Paterski

Legbąd będzie mieć swoją oczyszczalnię ścieków!

Gmina Tuchola w taki sposób zdecydowała się rozwiązać kwestię dotyczącą kanalizacji dla wsi Legbąd. O tym poinformował mieszkańców podczas zebrania sołeckiego burmistrz Tadeusz Kowalski. „Tygodnik” zna założenia i wstępne szacunki dotyczące przyszłej oczyszczalni.



Podczas zebrania sołeckiego mieszkańcy dowiedzieli się, że w Legbądzie może być budowana mała oczyszczalnia ścieków. Dziś już wiemy, że stanie się tak na pewno. Wkrótce mają rozpocząć się prace projektowe.

Kwestia skanalizowania Legbąda od wielu lat budziła dyskusje między gminą a mieszkańcami. Wróciły one nawet podczas niedawnego zebrania sołeckiego w Legbądzie, które odbyło się na przełomie września i października. Przede wszystkim jednak ze strony burmistrza **Tadeusza Kowalskiego** pojawiły się zapowiedzi, które mogłyby radykalnie wpłynąć na kwestię rozwiązania problemu gospodarki ściekowej tej części gminy.

– Decyzja już zapadła. Na działce gminnej zbudujemy mniejszą oczyszczalnię ścieków, która będzie odpowiadać za tę część gminy – mówi „Tygodnikowi Tucholskiemu” burmistrz. Wkrótce mają rozpocząć się prace projektowe. Gmina ma też wstępne szacunki dotyczące inwestycji. Z naciskiem na słowo wstępne.

Przygotowują się do projektu

Wstępne założenia technologiczne uwzględniają około 500 mieszkańców miejscowości, co przy przyjętym wskaźniku 0,1 m³ ścieków na osobę na dobę, oznacza przepustowość oczyszczalni na poziomie około 50 m³ na dobę. Szacunkowy koszt przygotowania dokumentacji projektowej wynosi od 150 do 200 tys. zł netto. Od kierowniczki wydziału gospodarczego Urzędu Miejskiego w Tucholi **Agnieszki Kram-Pestki** dowiadujemy się, że w kwocie tej uwzględniono m.in. opracowanie projektu technologicznego oczyszczalni, wykonanie map do celów projektowych, przygotowanie karty informacyjnej przedsięwzięcia i uzyskanie decyzji środowiskowej, sporządzenie operatu wodnoprawnego wraz z uzyskaniem pozwolenia, a także pozyskanie wymaganych pozwoleń od starosty i wojewody oraz przeprowadzenie badań geotechnicznych wraz z opracowaniem opinii.

Około 2 mln zł na budowę? Szacowanie

Agnieszka Kram-Pestka podaje nam, że szacunkowy koszt samej budowy oczyszczalni ścieków w Legbądzie wynosi około 1,74 mln zł netto. Wstępna wycena obejmuje wykonanie podstawowych elementów instalacji, w tym złoża obrotowego z fundamentem, sita kanałowego, osadnika wstępnego i wtórnego, przepompowni oraz budynku lub hali przeznaczonej do montażu sita kanałowego. Należy jednak zaznaczyć, że kwota ta nie uwzględnia kosztów zasilania, rurociągów między poszczególnymi obiektami, kanałów dopływowych do sita ani zasilania poszczególnych urządzeń i obiektów.

Aktywni mieszkańcy sołectwa

Dodajmy, że przez zebranie sołeckie w Legbądzie przewinęło się kilka ciekawych wątków. Bardzo aktywni byli mieszkańcy zgłaszający problemy nie tylko z terenu samego Legbąda, ale też niewielkich wsi okalających, je jak np. Jaty. Będziemy do nich wracać w kolejnych wydaniach „Tygodnika Tucholskiego”.

Tekst i fot. Piotr Paterski

Ogłoszenie płatne

Wójt Gminy Kęsowo

Ogłasza siódmy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kęsowo:

Oznaczenie wg ewidencji gruntów	Oznaczenie wg księgi wieczystej	Powierzchnia działki (ha)	Opis i położenie nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza	Wadium (w zł)
działka nr 416/18 obręb Kęsowo	BY1T/00034865/2	0,0308 ha	Lokal mieszkalny nr 5 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej położony w budynku czterolokalowym przy ul. Szkolnej 11 w Kęsowie na I piętrze, o powierzchni użytkowej 70,63 m² składający się z przedpokoju, łazienki z WC, kuchni, pokoju z alkową i komórki. Lokal wyposażony jest w instalację ciepłej i zimnej wody użytkowej, instalację kanalizacji sanitarnej, instalację elektryczną, instalację centralnego ogrzewania zasilanego z indywidualnej kotłowni CO. Dojście i dojazd do nieruchomości poprzez działkę gruntu nr 416/16, nieodpłatna służebność przejścia i przejazdu.	lokal mieszkalny	86 000,00 zł	6020,00 zł



1. Terminy przeprowadzonych dotychczas przetargów: termin I przetargu ustalony był na 16 grudnia 2025 roku, który zakończył się wynikiem negatywnym, termin II przetargu ustalony był na 20 lutego 2026 roku, który zakończył się wynikiem negatywnym, termin III przetargu ustalony był na 16 kwietnia 2026 roku, który zakończył się wynikiem negatywnym, termin IV przetargu ustalony był na 16 czerwca 2026 roku, który zakończył się wynikiem negatywnym, termin V przetargu ustalony był na 29 lipca 2026 roku, który zakończył się wynikiem negatywnym, termin VI przetargu ustalony był na 17 września 2026 roku, który zakończył się wynikiem negatywnym.

2. Termin i miejsce przetargu: przetarg odbędzie się **15 stycznia 2027 r.** o godzinie 10:00 w Urzędzie Gminy w Kęsowie przy ul. Głównej 11, biuro nr 18.

3. Obciążenie i zobowiązania nieruchomości: nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń i zobowiązań.

4. Postąpienie: o wysokości postąpienia (nie mniej niż 1% ceny wywoławczej), decydują uczestnicy przetargu.

5. Warunki przetargu:

1) aby przystąpić do przetargu należy wnieść wadium w pieniądzu oraz okazać komisji przetargowej dowód wpłaty wadium. Wpłaty wadium z zaznaczeniem tytułu: **wadium działka (nr działki i obręb)** w podanej w tabeli wysokości **w terminie do 12 stycznia 2027 r.** (decyduje dzień odnotowania środków na rachunku Urzędu Gminy w Kęsowie) należy dokonać przelewem na rachunek bankowy Urzędu Gminy w Kęsowie: Bank Spółdzielczy w Tucholi **91 8174 0004 0016 5930 2000 0006**.

6. Dodatkowe informacje: szczegółowe informacje dotyczące sprzedawanych nieruchomości można uzyskać w Referacie Infrastruktury, Ochrony Środowiska i Środków Zewnętrznych Urzędu Gminy w Kęsowie ul. Główna 11, pok. nr 2, tel. 52 334 40 91 wew. 12 oraz na stronie www.bip.kesowo.pl (sprzedaż, dzierżawa i najem mienia).

eprasa.pl f46965b38c

Dni, które wstrząsnęły Polską.
W powiecie tucholskim policjanci też ruszyli do szkół

Po serii ubiegłotygodniowych ataków w szkołach, funkcjonariusze policji skontrolowali ponad 138 tysięcy placówek i zatrzymali 183 osoby w całym kraju. W piątek 9 października, z obawy przed rozpowszechnianymi w interencie brutalnymi zapowiedziami, ok. połowa uczniów w całym województwie kujawsko-pomorskim nie poszła do szkół. O bezpieczeństwie dzieci i młodzieży mówi się teraz nieustannie.



W piątek 9 października napięcie sięgnęło zenitu w całym kraju. Tego dnia rano w tucholskim starostwie odbyła się narada policji, służb kryzysowych i dyrektorów szkół ponadpodstawowych. Fot. Powiat Tucholski

Stan podwyższonej uwagi nie minie długo, ale to właśnie ostatni tydzień był najtrudniejszy od lat dla rodziców posyłających dzieci do szkół, służb, pracowników placówek oświatowych. I oczywiście także dla samych uczennic i uczniów. Było tak zwłaszcza w piątek 9 października. Do tego dnia przylgnęło wówczas, rozpowszechniane w mediach społecznościowych dzień wcześniej, brutalne określenie „krwawy". Podziałało to na wyobraźnię rodziców. W piątek po południu kujawsko-pomorska kurator oświaty **Grażyna Dziedzic** poinformowała, że prawie połowa uczniów w całym województwie nie poszła do szkół (frekwencja wyniosła 52 procent). Reakcję rodziców na rozprzestrzeniające się pogłoski dotyczące rzekomych piątkowych wydarzeń było widać gołym okiem – krótko przed godz. 8:00. Na drogach prowadzących do szkół dzieci i młodzieży było o wiele mniej niż w każdy inny dzień.

Pierwszy głośny atak miał miejsce w Ostrołęce (we środę 7 października), gdzie 19-latek zaatakował nożem w budynku szkoły oraz sąsiadującym parku pięcioro uczniów, dwoje nauczycieli i dwie przypadkowe osoby. Polską wstrząsnęła historia spod Wyszkowa (czwartek – 8 października), gdzie w szkole z rąk zaopatrzonego w nóż 15-latka zginęła 37-letnia woźna. Te wydarzenia były tym bardziej szokujące, że 15-latek próbował nagrywać swoje działania. Miał kask z zainstalowaną kamerką. Na baczność została postawiona policja. Nie tylko w terenie, gdy ruszyła na intensywne patrole do szkół. Ale też w internecie, gdzie funkcjonariusze szukali genezy serii wydarzeń i kolejnych sygnałów mogących zwiastować zagrożenie w polskich szkołach, nie tylko na Mazowszu. Policja nie patyczkowała się i zatrzymywała także osoby, które w sieci pozwalały sobie na żarty – nie mające poparcia w realnych zamiarach zapowiedzi ataków wobec ludzi. Wśród zatrzymanych znalazły się jednak osoby, które były w posiadaniu broni, najczęściej noży. Ich plany wyglądały jak najbardziej realnie.

Po sąsiedzku, chojniccy policjanci zatrzymali 18-latka, który w mediach społecznościowych zamieszczał wpisy mające wywołać niepokój i fałszywe alarmy. W Komendzie Powiatowej Policji w Tucholi dowiedzieliśmy się, że na naszym terenie nie odnotowano sytuacji mających znamiona opisywanego procederu.

Procedury bezpieczeństwa w powiecie tucholskim

Przypomnijmy, że od drugiej połowy ubiegłego tygodnia w polskiej przestrzeni internetowej i medialnej zaczęły pojawiać się informacje o rzekomym, niebezpiecznym „challenge'u", czyli brutalnym wyzwaniu do wykonania, które dają sobie młodzi użytkownicy sieci. Służby sprawdzały wiarygodność tych doniesień i jeszcze w piątek Komenda Główna Policji wydała w tej sprawie komunikat. Działania funkcjonariuszy nie potwierdziły jakoby przestępcze, internetowe wyzwanie leżało u podłoża odnotowywanych wydarzeń i gróźb. Taki stan wiedzy jest do tej pory.

Służby od samego początku apelują o zachowanie spokoju, niepowielanie niesprawdzonych doniesień i korzystanie wyłącznie z wiarygodnych źródeł informacji. Funkcjonariusze przestrzegają: ci, którzy w tej sytuacji celowo próbują wywołać panikę, muszą mieć świadomość, że za takie działanie grozi odpowiedzialność karna.

Sprawa dotknęła nasz region i stała się przedmiotem m.in. spotkania się starosty **Andrzeja Urbańskiego** z zastępcą komendanta tucholskiej policji i dyrektorami powiatowych szkół oraz placówek oświatowych. Tematem piątkowej rozmowy było omówienie stanu bezpieczeństwa w placówkach po ostatnich atakach na terenie Polski.

O tym, jakie działania wzmacniające bezpieczeństwo zastosowano, opowiedział nam oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi.

– Jesteśmy w rejonach szkół, odwiedzamy placówki, rozmawiamy z dyrektorami oraz pedagogami i informujemy, żeby zgłaszali nam wszelkie niepokojące sygnały […]. Jesteśmy we wszystkich szkołach [przedszkola, podstawówki i szkoły średnie – przyp. redakcji]. Jak widać po moich ostatnich komunikatach działania profilaktyczne prowadzimy cały czas, natomiast teraz skupiamy się na tym, aby w rejonach szkół być widocznym i w razie potrzeby, by w placówce być w jak najkrótszym czasie. Jesteśmy tam też po to, aby przede wszystkim zapewnić poczucie bezpieczeństwa, bo przez ten różnego rodzaju przekaz i wysyłanie nie do końca prawdziwych informacji, pojawia się takie poczucie zagrożenia bezpieczeństwa […] – przedstawił rzecznik **Łukasz Tomaszewski**.

Pilny przegląd zabezpieczeń drzwi, kontrola dostępu do szkół osób postronnych, dyżury

Kujawsko-pomorska kurator oświaty Grażyna Dziedzic zwróciła się do dyrektorów przedszkoli, szkół i placówek oświatowych z prośbą o: pilne dokonanie przeglądu sposobu zabezpieczenia drzwi wejściowych w budynkach, uniemożliwienie swobodnego dostępu do placówki innym osobom niż uczniowie i pracownicy, uniemożliwienie rodzicom i opiekunom oraz innym osobom odwiedzającym placówkę samodzielnego i niekontrolowanego poruszania się po terenie placówki, czy wprowadzenie lub – jeżeli taki system już funkcjonuje – zweryfikowanie zasad prowadzenia rejestru wejść i wyjść osób zewnętrznych.

Kurator oświaty podkreśliła w ubiegłotygodniowym przekazie, potrzebę dokonania przeglądu sposobu organizacji dyżurów pracowników oraz nadzoru nad wejściem do szkoły – zwłaszcza w godzinach rozpoczęcia i zakończenia zajęć oraz w innych okresach zwiększonego ruchu osób, rozważenie możliwości zamykania sal lekcyjnych i innych pomieszczeń od wewnątrz, przeprowadzenie z uczniami rozmów dotyczących właściwego zachowania w sytuacjach kryzysowych i zagrożenia oraz niezwłocznym informowaniu nauczycielowi lub innemu pracownikowi szkoły każdej sytuacji, która może rodzić zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Dziedzic zachęciła dyrektorów z terenu naszego województwa do tego, aby w najbliższym możliwym terminie zorganizować zebranie rady pedagogicznej oraz pracowników administracji i obsługi poświęcone bezpieczeństwu – obejmujące przypomnienie i omówienie obowiązujących procedur reagowania w sytuacjach kryzysowych. W jej ocenie byłoby dobrze, aby udział w nich wzięli przedstawiciele służb i komórek zarządzania kryzysowego w organach prowadzących.

– Kluczowym elementem budowania systemu bezpieczeństwa jest, aby w sytuacji zagrożenia zarówno dyrektor, nauczyciele, jak i pracownicy administracji i obsługi wiedzieli, jakie działania należy podjąć i potrafili działać zgodnie z ustalonymi zasadami. Bezpieczeństwo dzieci, młodzieży oraz pracowników szkół i placówek jest naszym wspólnym obowiązkiem i wymaga nieustannego oraz konsekwentnego działania – apeluje kurator oświaty.

O te wydarzenia pytamy Nauczyciela Roku

„Tygodnik Tucholski" na temat zatrważających wydarzeń w szkołach rozmawia w dzisiejszym wydaniu z pochodzącym z powiatu tucholskiego pedagogiem **Tomaszem Ordzą**, który tydzień temu otrzymał ogólnopolski tytuł Nauczyciela Roku. Co zrobić, by uczniowie czuli się w szkołach bezpiecznie? Więcej na str. 8-9.

Anna Czajkowska, Piotr Paterski

Ogłoszenie płatne

Wójt Gminy Kęsowo informuje,

że stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kęsowo oraz na stronie internetowej bip.kesowo.pl wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, **Wójt Gminy Gostycyn** informuje, iż **15.10.2026 r.** został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Gostycynie, ul. Bydgoska 8, w sołectwach na okres 21 dni oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Gostycyn (http://www.bip.gostycyn.pl/) wykaz dot. dzierżawy gruntu zabudowanego położonego w Gostycynie. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Gostycyn, pok. 2, tel. (52) 3367317.

Wójt Gminy Gostycyn
mgr Ireneusz Kucharski

eprasa.pl f46965b38c

Przez lata tworzył i rozsławiał Bory Tucholskie

Bliscy i przyjaciele, artyści, przedstawiciele lokalnych społeczności i samorządów różnych szczebli oraz licznych placówek kultury, w tym muzeów, towarzyszyli Zygmuntowi Kędzierskiemu w jego ostatniej drodze. Prochy wybitnego twórcy ludowego, zajmującego się rzeźbą i malarstwem na szkle, spoczęły na cmentarzu parafialnym w Śliwicach. Przez ponad 40 lat jego życiową i twórczą przystanią było Przymuszewo (gm. Kęsowo).

Pogrzeb **Zygmunta Kędzierskiego** odbył się w piątek, 9 października, w Śliwicach. Artysta zmarł w wieku 77 lat po długotrwałej chorobie nowotworowej. Uroczystość rozpoczęła się od mszy św., którą odprawił proboszcz Parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Śliwicach, ks. **Andrzej Koss**. Duchowny podkreślał, że Zygmunt Kędzierski miał w sobie piękno, które odzwierciedlał w swoich pracach. Artysta pozostawił pogrążoną w smutku rodzinę, miłośników swojego talentu, ale także bogaty dorobek twórczy, na który zwracali uwagę również kolejni mówcy.





Artystę żegnał m.in. wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Zbigniew Ostrowski. W swym wystąpieniu podkreślał, jak wielka jest to strata dla całego województwa.

„Został w swoich dziełach”

– Odchodzi osoba wybitna. Osoba, która dla kultury województwa kujawsko-pomorskiego zrobiła wiele i pozostawia po sobie ogromny dorobek. [...] Łacińska sentencja „Non omnis moriar” do Zygmunta Kędzierskiego pasuje jak ulał. Nie wszystek on umrze, bo został w swoich dziełach, rozproszonych po różnych muzeach, galeriach i wystawach. Jesteśmy dumni z jego dorobku. Chwaliliśmy się jego twórczością w regionie, Polsce, ale także poza granicami kraju – mówił wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego **Zbigniew Ostrowski**.

– Żegnamy człowieka, którego życie, talent i praca wpisały się w historię naszej gminy, regionu i polskiej kultury. [...] Odszedł od nas wielki artysta, ale jego talent i dzieła pozostaną z nami na zawsze – mówił wójt gminy Kęsowo **Radosław Januszewski**.

Rzeźba, malarstwo na szkle i tradycje Borów Tucholskich

Zygmunt Kędzierski szczególnie upodobał sobie rzeźbę i malarstwo na szkle, ale wykonywał również zabawki, figury do przydrożnych kapliczek, rekwizyty kolędnicze, a w ostatnich latach także formy piernikarskie. Jego prace wzbogacały zarówno prywatne kolekcje, jak i wystawy poświęcone sztuce ludowej.

Zamiłowanie do pracy z drewnem wyniósł z rodzinnego domu. Wychował się w rodzinie o tradycjach stolarskich i już jako dziecko pomagał ojcu w stolarni. Rzeźbić zaczął podczas służby wojskowej, początkowo wykonując niewielkie pamiątki i krzyżyki. Swoje umiejętności rozwijał później w pracowni **Jana Konarskiego**, rzeźbiarza ludowego z Kluczborka. To właśnie tam bliżej poznał sztukę ludową.

– Podejmował tematykę religijną, ale również ilustrował życie dawnej wsi, zwyczaje, obrzędy i sylwetki ludzi. Często w swoich rzeźbach wprost odnosił się do tradycji kultury Borów Tucholskich i Kaszub, chociażby prezentując postacie ze sfery sacrum w strojach stylizowanych na ludowe, zdobiąc je ornamentami charakterystycznymi dla sztuki tych regionów. Jego prace często przedstawiały Chrystusa Frasobliwego, Ukrzyżowanego, Piety i różne wizerunki Madonny. Dużo miejsca w jego twórczości zajmują postacie świętych patronów popularnych na terenie Borów Tucholskich i Kaszub, takich jak św. Barbara czy św. Rozalia – mówiła **Bożena Olszewska**, starszy kustosz Muzeum Etnograficznego w Toruniu.

Zygmunt Kędzierski – droga do sztuki ludowej

Zygmunt Kędzierski urodził się w 1949 roku w Wałbrzychu. Do początku lat 70. XX wieku mieszkał w Kluczborku na Śląsku Opolskim. Z zawodu był mechanikiem samochodowym. Pracował również jako kierowca, kierownik domu kultury i strażak. Uprawiał wyczynowo podnoszenie ciężarów, ale w 1973 roku zrezygnował z tej dyscypliny z powodu kontuzji.

Zainteresowanie rzeźbą rozwijał od czasu służby wojskowej. Później doskonalił warsztat w pracowni Jana Konarskiego, który przybliżył mu sztukę ludową. Z czasem sam stał się jednym z najbardziej cenionych twórców i popularyzatorów tej dziedziny.



Mszę pogrzebową sprawował ks. Andrzej Koss.



W ostatniej drodze Zygmuntowi Kędzierskiemu towarzyszyli m.in. przedstawiciele lokalnej społeczności.

Prace artysty wielokrotnie prezentowano na wystawach. W latach 1988-2024 znalazły się na blisko 100 wystawach zbiorowych w kraju, w tym na ekspozycjach pokonkursowych.

Przymuszewo było jego domem

W Przymuszewie, rodzinnej miejscowości swojej małżonki, Zygmunt Kędzierski zamieszkał w 1982 roku. To właśnie tutaj małżonkowie wspólnie żyli i tworzyli, kultywując lokalne tradycje. Jak podkreślał wójt Radosław Januszewski, Zygmunt Kędzierski i jego żona tworzyli „piękny, uzupełniający się duet twórców najwyższego kunsztu artystycznego”.

– Pani Franciszka to był ten anioł, który nie mógł być wyrzeźbiony przez Zygmunta, ale który nad nim czuwał do ostatniej chwili – podkreślała **Kinga Turska-Skowronek**, opiekunka Oddziału Bydgosko-Toruńskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych, składając wdowie kondolencje.

Związany z Borami Tucholskimi artysta stał się ich ambasadorem i popularyzatorem lokalnej kultury. Czerpał z niej inspiracje i współtworzył ją, a z czasem, również w celach promocyjnych, zaczął nosić tradycyjny strój ludowy. Przez lata działał na rzecz lokalnej społeczności, organizując plenery rzeźbiarsko-malarskie, warsztaty i konkursy.

– Podczas tych spotkań artyści, mieszkańcy i młodzież mogli wspólnie tworzyć i rozmawiać, poznawać piękno sztuki ludowej – podkreślał włodarz gminy Kęsowo.

Działał na rzecz środowiska twórców ludowych

Działalność Kędzierskiego nie ograniczała się do własnej twórczości. Od 1996 roku należał do Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie, a w latach 2011–2024 pełnił funkcję prezesa Oddziału Bydgosko-Toruńskiego tej organizacji. Działając na rzecz środowiska twórców wypracował model współpracy między oddziałem stowarzyszenia a samorządem województwa kujawsko-pomorskiego.

Na swoim koncie miał liczne nagrody i odznaczenia. Otrzymał m.in. Medal Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Złoty Krzyż Zasługi oraz tytuł Osobowości Roku Kujaw i Pomorza. W 2022 roku jako pierwszy został uhonorowany tytułem „Zasłużony dla Gminy Kęsowo”. Samorząd powiatowy przyznał mu natomiast Anioła Powiatu Tucholskiego za całokształt dokonań.

W pierwszym kwartale 2026 roku został uhonorowany Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, przyznawanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego za zasługi dla kultury polskiej. Sześć lat wcześniej obchodził 50-lecie pracy twórczej.

Zapamiętają go nie tylko jako artystę

W pamięci pracowników muzeów z Bydgoszczy, Torunia i Bytowa Zygmunt Kędzierski zapisał się nie tylko jako wybitny twórca ludowy i człowiek wielkiej pasji, lecz także jako osoba ciepła, pogodna i obdarzona dużym poczuciem humoru. Podczas wystąpień zwracano uwagę na jego słowność i pracowitość. Jak podkreślano, swoim dorobkiem twórczym mógłby obdzielić kilka osób.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

eprasa.pl f46965b38c

Inauguracja roku akademickiego

Funkcjonariusz policji najlepszym studentem leśnictwa z naszego regionu

Wyższa Szkoła Zarządzania Środowiskiem w Tucholi rozpoczęła po raz 24. rok akademicki. Inauguracja roku 2026/2027 na jedynej uczelni wyższej w powiecie tucholskim, która swoją ofertą wpisuje się w krajobraz naszego regionu, była okazją do złożenia ślubowania przez nowych studentów, a także nagrodzenia najlepszych studentów z poprzedniego roku akademickiego.



Tytuł najlepszego studenta Powiatu Tucholskiego i Gminy Tuchola odebrał Paweł Luchciński (pierwszy z prawej), student leśnictwa II stopnia. Dodajmy, że laureat na co dzień jest policjantem Komendy Powiatowej Policji w Tucholi, który służbę pełni na posterunku w gminie Gostycyn i terenie w gminie Kęsowo.

Rok akademicki 2026/2027 w Wyższej Szkole Zarządzania Środowiskiem został zainaugurowany 10 października w sali widowiskowej Tucholskiego Ośrodka Kultury. W oficjalnym i uroczystym rozpoczęciu nowego roku akademickiego na tucholskiej uczelni udział wzięli: Senat WSZŚ, któremu przewodził rektor dr **Krzysztof Kannenberg**, przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, Lasów Państwowych i zaprzyjaźnionych instytucji, księża oraz studenci. Ci ostatni, ubrani w togi i birety, w większości rozpoczynają swoją przygodę z edukacją wyższą właśnie w stolicy Borów Tucholskich.



Tytuły najlepszych studentów Wyższej Szkoły Zarządzania Środowiskiem w Tucholi otrzymali: Julia Lubińska (leśnictwo I stopnia) i Katarzyna Baczyńska (leśnictwo II stopnia).

W tradycyjnym tonie

W tym miejscu warto wspomnieć, o czym podczas inauguracji mówili rektor Kannenberg oraz przedstawiciele władz samorządowych. WSZŚ jest jedyną szkołą wyższą na terenie powiatu tucholskiego, a swoją działalność rozpoczęła na początku tego stulecia. Wyróżnia ją fakt, że ma charakter samorządowy – została utworzona przez Towarzystwo Rozwoju Regionalnego „Promocja Borów Tucholskich". Obecnie Wyższa Szkoła Zarządzania Środowiskiem w Tucholi oferuje kształcenie na trzech kierunkach: leśnictwo, agroinformatyka i inżynieria środowiska.

Rektor Krzysztof Kannenberg wygłosił przemówienie inauguracyjne, a studenci pierwszego roku złożyli uroczyste ślubowanie. Po raz kolejny rozpoczęcie roku akademickiego uświetnił swoim występem Chór Con Amore z Suchej. Część naukowa uroczystości obejmowała wykład inauguracyjny dr. hab. **Adama Adamskiego** pt. „Sztuka dokumentowania natury".

Podczas uroczystości doceniono również studentów za osiągnięcia w poprzednim roku akademickim. Tytuły najlepszych studentów Wyższej Szkoły Zarządzania Środowiskiem w Tucholi otrzymali: **Julia Lubińska** (leśnictwo I stopnia), **Damian Zieliński** (ochrona środowiska) oraz **Katarzyna Baczyńska** (leśnictwo II stopnia). **Dorota Wolf**, **Krystian Dorawa** i **Grzegorz Antoszuk** zostali wyróżnieni za aktywność studencką.

Świetne wyniki miejscowego policjanta

Tytuł najlepszego studenta Powiatu Tucholskiego i Gminy Tuchola odebrał **Paweł Luchciński**, student pierwszego roku (w ubiegłym roku akademickim) leśnictwa II stopnia. Wzorowy student jest dobrze znany sporej części mieszkańców powiatu tucholskiego. To funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Tucholi, konkretnie posterunku w Gostycynie. Jego terenem służbowym jest natomiast gmina Kęsowo, która podlega gostycyńskiemu posterunkowi.

Tekst i fot. Anna Czajkowska

Efektywna i dostępna forma wspierania osób potrzebujących

W Tucholi rozmawiali o idei i potrzebie gospodarstw opiekuńczych

Do stolicy Borów Tucholskich zjechali m.in. przedstawiciele kilku ministerstw oraz działacze zaangażowani w tworzenie i rozwój gospodarstw opiekuńczych. Podczas wizyty studyjnej przybliżano rozwiązania łączące tradycyjną działalność rolniczą z usługami opiekuńczymi, terapeutycznymi i społecznymi.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie było gospodarzem wizyty studyjnej poświęconej gospodarstwom opiekuńczym w powiatach tucholskim i świeckim. Głównym celem wydarzenia było przygotowanie argumentacji dla Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi pokazującej, że środowisko związane z gospodarstwami opiekuńczymi przychodzi z gotowym rozwiązaniem systemowym dla społeczności lokalnych.

Zaczęło się w Holandii

Uczestnicy spotkania omówili dotychczasowe doświadczenia, historię, a także konkretne modele i efekty działania gospodarstw opiekuńczych. Rozpoczęli od ich genezy oraz inspiracji płynących z zagranicy, a dokładniej z Holandii. Przedstawiono projekty, w ramach których w kilkunastu powiatach województwa kujawsko-pomorskiego funkcjonowało łącznie kilkanaście gospodarstw opiekuńczych. Szczególną uwagę poświęcono wypracowaniu i przetestowaniu nowego modelu wsparcia skierowanego do osób z niepełnosprawnością intelektualną. Dużo mówiono również o aktywizacji osób wcześniej biernych.

Rozmawiano o potrzebie wprowadzenia zmian, aby wesprzeć rozwój gospodarstw opiekuńczych. Wskazywano, że są one doskonałą alternatywą w procesie deinstytucjonalizacji, szczególnie na małych obszarach i w małych gminach oddalonych od miast powiatowych, gdzie budują zaufanie społeczne. To sprawdziło się u nas w powiecie tucholskim, o czym opowiedziała **Anna Goźlińska** – dyrektorka tucholskiego PCPR-u.

Czym jest rolnictwo społeczne?

W prowadzonych rozmowach niejednokrotnie powracało pojęcie rolnictwa społecznego, w ramach którego omawiano różne formy działalności rolniczej zaangażowanej społecznie, takie jak: rolnictwo dla zdrowia, zielone terapie, działania pedagogiczne, integracja zawodowa. Są to rozwiązania uznawane i wspierane przez struktury europejskie.

Ryszard Kamiński z Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, mówiąc o gospodarstwach opiekuńczych, zwrócił również uwagę na możliwość reorientacji zawodowej rolników. Przedstawiono historię działań, których celem było wykorzystanie nadwyżek siły roboczej w czynnych gospodarstwach rolnych do świadczenia usług opiekuńczych jako dodatkowej formy działalności. Podczas konferencji rozpoczynającej dwudniowy wyjazd studyjny debatowano także o wykorzystaniu agroturystyki jako naturalnej bazy do świadczenia usług opiekuńczych dla osób starszych i wymagających wsparcia.



Anna Goźlińska i Andrzej Urbański.



Ryszard Kamiński z Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, mówiąc o gospodarstwach opiekuńczych, zwrócił również uwagę na możliwość reorientacji zawodowej rolników.

Uczestnicy wyjazdu studyjnego zapoznali się z działaniami realizowanymi w gospodarstwach opiekuńczych **Elżbiety Augustyńskiej** oraz Fundacji „CudaWianki" i Warsztatownia Kreatywności **Małgorzaty** i **Grzegorza Oparków** z powiatu tucholskiego, a także Fundacji „Wiejskie zacisze" **Brenadety** i **Tomasza Lasków** z powiatu świeckiego.

Refleksje i wrażenia trafią do resorów? Na to liczy środowisko

– Obecnie gospodarstwa, poza jednym wyjątkiem w województwie lubuskim, funkcjonują w realiach projektów krótkoterminowych i mniejszych inicjatyw. Brak stabilności finansowej związanej z koniecznością ciągłego poszukiwania finansowania w zmiennych warunkach konkursów o środki publiczne zniechęca do inwestowania w rozwijanie rolnictwa społecznego. Doświadczenia z powiatu tucholskiego oraz innych miejsc w Polsce pokazują, że gospodarstwa opiekuńcze mogą stanowić efektywną i dostępną formę wspierania osób potrzebujących, w szczególności zwiększającej gwałtownie swoją liczebność grupy osób starszych – podsumowuje Anna Goźlińska z PCPR.

Wymienione podczas wizyty sugestie i propozycje mają znaleźć się w oficjalnym dokumencie.

– Liczymy, że goście z Warszawy zawiozą do swoich resortów refleksje i wrażenia z odbytej wizyty, co pozwoli nadać tempa tej niezwykle ważnej, w kontekście gwałtownych spraw demograficznych, sprawie – kończy Anna Goźlińska.

Tekst i fot. Anna Czajkowska

eprasa.pl f46965b38c

W Małym Mędromierzu upiekli dwie pieczenie na jednym ogniu?

Mieszkańcy sołectwa Mały Mędromierz podczas zebrania wiejskiego złożyli wniosek o przeznaczenie części środków z przyszłorocznego funduszu sołeckiego na przygotowanie projektu około 1,7-kilometrowego odcinka drogi z Wysokiej Wsi w kierunku Wielkiego Mędromierza. Propozycja została przyjęta zdecydowaną większością głosów, podobnie jak chwilę wcześniej odrzucono propozycję rady sołeckiej. Ostatecznie również ona doczeka się realizacji.



Decyzją mieszkańców sołectwo Mały Mędromierz będzie partycypowało w kosztach wykonania projektu dalszego odcinka drogi z Wysokiej Wsi w kierunku Wielkiego Mędromierza. Fot. Anna Czajkowska



Burmistrz Tadeusz Kowalski poprowadził spotkanie, jak i głosowania w jego ramach. Obok sołtys Andrzej Jerosławski i wicestarosta Jerzy Kowalik.



Koło Gospodyń Wiejskich w Małym Mędromierzu przygotowało dla wszystkich słodki poczęstunek.



W zebraniu uczestniczyło około 40 mieszkańców.

Mieszkańcy sołectwa Mały Mędromierz, w skład którego wchodzą miejscowości: Mały Mędromierz, Huby, Nowa Tuchola, Przy Szosie Sępoleńskiej, Przy Szosie Bydgoskiej i Wysoka Wieś spotkali się 22 września w Świetlicy Wiejskiej w Małym Mędromierzu. Główny punkt zebrania dotyczył podziału przyszłorocznego funduszu sołeckiego w wysokości 67.367,30 zł.

Propozycję przygotowaną przez radę sołecką przedstawił zebranym sołtys **Andrzej Jarosławski**. Zgodnie z nią największa część puli – 46.000 zł – miała zostać przeznaczona na rozbudowę oświetlenia Przy Szosie Bydgoskiej. Pozostałe środki planowano podzielić na następujące zadania: utrzymanie świetlicy wiejskiej, w tym m.in. zakup opału i koszty jego pocięcia, organizację Dnia Dziecka, malowanie świetlicy – 12.400 tys. zł, utrzymanie zieleni (naprawa sprzętu, zakup paliwa i kosiarki) – 8300 zł, a także utrzymanie boiska sportowego – 667,30 zł.

O ile mieszkańcy nie zgłaszali uwag do mniejszych zadań, o tyle dostrzegli potrzebę innego rozdysponowania największej puli środków. Swoją propozycję, opatrzoną 17 podpisami, złożyli na ręce sołtysa.

Upomnieli się o drogę

W piśmie mieszkańcy zwrócili się z prośbą o przeznaczenie około 46.000 zł na przygotowanie dokumentacji dotyczącej pozostałego odcinka drogi gminnej prowadzącej z Wysokiej Wsi w kierunku Wielkiego Mędromierza. Wnioskowali również o geodezyjne wytyczenie przebiegu drogi, w tym wyznaczenie jej granic i ustalenie odpowiednich punktów granicznych. Chodzi o odcinek o długości około 1,7 km. Przy okazji mieszkańcy przypomnieli burmistrzowi **Tadeuszowi Kowalskiemu**, że modernizację drogi, polegającą na utwardzeniu jej nawierzchni asfaltem, obiecał im już w 2016 roku.

„Jest to teraz tym bardziej istotne ze względu na dużą liczbę działek budowlanych znajdujących się wzdłuż tego odcinka drogi oraz planowaną budowę kolejnych domów. Wnosimy o poddanie niniejszej propozycji pod głosowanie podczas zebrania wiejskiego" – wskazali we wniosku.

Większością głosów odrzucono projekt przedstawiony przez sołtysa. Podobnym stosunkiem głosów przyjęto propozycję mieszkańców. Tym samym w ramach funduszu sołeckiego jako zadanie inwestycyjne wybrano przygotowanie projektu drogi w kierunku Wielkiego Mędromierza.

Oświetlenie również będzie

Burmistrz Tucholi zapewnił uczestników zebrania, że projekt drogi w kierunku Wielkiego Mędromierza zostanie przygotowany w przyszłym roku. Zaznaczył, że w razie potrzeby zadanie będzie współfinansowane z budżetu gminy.

– Ten projekt w gruncie rzeczy wydaje się dosyć prosty, bo tam nie ma jakiejś infrastruktury ani kolizji. Jak będzie projekt, to będziemy mogli przystąpić do kolejnego etapu. Być może do tego czasu pojawi się możliwość sięgnięcia po środki zewnętrzne, a jeśli nie, to będziemy budowali z własnych – mówił Tadeusz Kowalski.

Burmistrz zadeklarował także, że samorząd weźmie na siebie realizację zadania odrzuconego w pierwszym głosowaniu, czyli rozbudowę oświetlenia Przy Szosie Bydgoskiej. Zapowiedział, że jeszcze przed przygotowaniem projektu budżetu gminy zostanie przeprowadzona wizja lokalna, aby przyjrzeć się tej sprawie.

W trakcie zebrania mieszkańcy podjęli także uchwałę o ustaleniu adresu działalności KGW w Małym Mędromierzu – świetlica wiejska. Sprawom bieżącym zgłoszonym podczas zebrania poświęcimy osobną publikację.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

Z Rzepicznej do Rosochatki jeździmy już nową drogą

Budowa 670-metrowego odcinka drogi Rzepiczna-Rosochatka cieszyła się dużym zainteresowaniem lokalnych mieszkańców. Gmina prowadziła tę inwestycję przy współudziale Nadleśnictwa Woziwoda.

Zakończyła się budowa 670-metrowego odcinka drogi Rzepiczna-Rosochatka, a jej symboliczne otwarcie miało miejsce we wrześniu. Prace objęły drogę gminną nr 010127C Rzepiczna – Rosochatka, na odcinku prowadzącym do drogi leśnej w kierunku Lubocienia. W ramach zadania wykonano asfaltową nawierzchnię jezdni.



Symboliczny odbiór drogi w Rzepicznej.

Inwestycja została zrealizowana przez Gminę Tuchola przy współudziale Nadleśnictwa Woziwoda. Na realizację zadania pozyskano 150 tys. zł z funduszu leśnego. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 686.328,91 zł. Wykonawcą prac była firma Redon Nakło Sp. z o.o. z siedzibą w Nakle nad Notecią.

Podczas odbioru burmistrz Tucholi **Tadeusz Kowalski** wskazywał, że odcinek był oczekiwany przez mieszkańców oraz osoby korzystające z tej trasy. Z kolei nadleśniczy Nadleśnictwa Woziwoda **Arkadiusz Podlaszewski** zwrócił uwagę, że droga ma znaczenie również z punktu widzenia gospodarki leśnej i bezpieczeństwa pożarowego. W przypadku wystąpienia pożaru może ułatwiać dojazd służb do terenów leśnych.

– Dla nas też jest to droga istotna. Poprawia bezpieczeństwo pożarowe, przyspiesza pewne procesy, jeśli chodziłoby faktycznie o gaszenie potencjalnych pożarów. Jest też istotna dla prowadzenia gospodarki leśnej – mówił podczas odbioru Arkadiusz Podlaszewski.

W odbiorze uczestniczyli przedstawiciele gminy, nadleśnictwa, radni z tego terenu, a także sołectwa Rzepiczna i wykonawców.

(pp), fot. Gmina Tuchola

Reklama



eprasa.pl f46965b38c

Śliwice pytają, czy chcesz mieć szybki internet

Gmina Śliwice poinformowała swoich mieszkańców o możliwości zgłaszania zapotrzebowania na podłączenie nieruchomości do stacjonarnej sieci szerokopasmowej, czyli do światłowodu.

Gmina Śliwice pracuje nad rozwojem sieci internetowej i zachęca mieszkańców do zgłoszenia zapotrzebowania na podłączenie do sieci szerokopasmowej. Każdy właściciel lub zarządca nieruchomości może samodzielnie dokonać zgłoszenia w serwisie państwowym – na stronie internet.gov.pl. Można zrobić to tam za pośrednictwem panelu obywatelskiego i eksperckiego. Ten drugi skierowany jest np. do właścicieli przedsiębiorstw.

W razie potrzeby oferowana jest pomoc dla mieszkańców. Wystarczy odwiedzić w urzędzie sekretariat.

– Zgłaszanie zapotrzebowania ma kluczowe znaczenie dla planowania przyszłych inwestycji światłowodowych oraz rozwoju nowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej na terenie całej naszej gminy – argumentują urzędnicy.

Anna Czajkowska

Już myślą o świętach. Przygotowują się do jarmarku po ubiegłorocznym sukcesie

Za dwa miesiące w Śliwicach odbędzie się Jarmark Bożonarodzeniowy. Organizator, czyli miejscowy dom kultury, już teraz zachęca wystawców do zgłaszania się.



W Śliwicach trwają przygotowania do drugiego Jarmarku Bożonarodzeniowego poprzez poszukiwanie wystawców.

Do Świąt Bożego Narodzenia pozostały nieco ponad dwa miesiące, dlatego w różnych miejscowościach rozpoczynają się przygotowania do świątecznych jarmarków. Po raz drugi zorganizowania tego wydarzenia podejmuje się Gminny Ośrodek Kultury w Śliwicach, który poszukuje wystawców. Ubiegłoroczny jarmark okazał się frekwencyjnym sukcesem.

W tym roku jarmark zaplanowano na 6 grudnia (niedziela), czyli w mikołajki. Śliwicki GOK zaprasza do jego współtworzenia wystawców – rękodzielników, twórców, lokalnych producentów, artystów, wystawców z bożonarodzeniowymi dekoracjami, upominkami i świątecznymi smakołykami, czyli wszystkich, którzy chcieliby stworzyć wspólnie świąteczny klimat.

Zainteresowani powinni zgłosić się pod numerem telefonu: 579 470 156 lub za pomocą e-mailu kontakt@goksliwice.pl.

Tekst i fot. Anna Czajkowska

Bal Świętych dla dzieci i młodzieży w nowej formule

Uczniowie podstawówek z gminy Śliwice będą mieli okazję wziąć udział w Balu Świętych i zabawie w specjalnie przygotowanych strojach wraz z charakterystycznymi atrybutami świętych i błogosławionych Kościoła Katolickiego.

Parafia pw. Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej w Śliwicach oraz Gminny Ośrodek Kultury w Śliwicach organizują dla uczniów szkół podstawowych z terenu gminy Śliwice Bal Świętych, który odbędzie się w niedzielę (25 października). Wydarzenie rozpocznie się mszą świętą o godzinie 11:00 w kościele parafialnym. Po mszy świętej nastąpi przemarsz do GOK-u, gdzie po poczęstunku odbędzie się prezentacja uczestników.

Dla wszystkich przewidziano nagrody rzeczowe. Zgłoszenia przyjmowane są do 16 października (piątek), w biurze GOK-u pod numerem telefonu 579 470 156.

Co zrobić, by wziąć udział w Balu Świętych?

Konkurs kierowany jest do uczniów szkół podstawowych z terenu gminy Śliwice, ale w tym roku przybiera inną formułę. Przy przyjmowaniu zgłoszenia uczestnikowi zostanie wylosowana postać świętego lub błogosławionego, którego będzie reprezentował podczas tegorocznego Balu Świętych. Zabawa przewiduje przygotowanie stroju wraz z charakterystycznymi atrybutami świętych i błogosławionych Kościoła Katolickiego.

Anna Czajkowska

Narodowe Czytanie „Dziadów”

Narodowe Czytanie ma już swoją 15. edycję. Od lat łączy czytelników w całym kraju – w bibliotekach, szkołach czy instytucjach kultury. Czytanie odbędzie się wkrótce w Śliwicach.

W tym roku sympatykom literatury, w ramach Narodowego Czytania, przyszło zmierzyć się z jednym z największych dzieł polskiej literatury – „Dziadami” **Adama Mickiewicza.** Dramat ten prowadzi odbiorców od ludowego obrzędu przywoływania duchów, przez opowieści o miłości, samotności i cierpieniu aż po pytania o wolność, naród, Boga i granicę ludzkiej siły.

Wydarzenie odbędzie się 23 października o godz. 10:00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Śliwicach.

Anna Czajkowska

Prace w śliwickim kościele parafialnym

W Śliwicach zakończyli kolejny etap renowacji ołtarza

Parafia pw. Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej w Śliwicach zakończyła renowację ołtarza bocznego północnego w swoim kościele.



Zakres robót obejmował przeprowadzenie pełnego zakresu prac konserwatorskich i restauratorskich ołtarza.



Inwestycję odebrali: ksiądz proboszcz Andrzej Koss oraz Hanna Kwiatkowska, wykonawca prac – firma Kannenberg Konserwacja i Restauracja dzieł sztuki s.c., którą reprezentowała Klaudia Kannenberg, Lucyna Lipkowska z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu, Delegatura w Bydgoszczy oraz władze gminy Śliwice – Daniel Kożuch i Katarzyna Daszkiewicz.

Ksiądz proboszcz **Andrzej Koss** zawarł umowę z **Klaudią** i **Leszkiem Kannenbergami**, właścicielami firmy Kannenberg – Konserwacja i Restauracja Dzieł Sztuki Spółka Cywilna na wykonanie drugiego etapu prac konserwatorsko-restauratorskich przy ołtarzu bocznym północnym. Przypomnijmy, że pierwsza część tego zadania zakończona została jesienią 2025 roku.

Zakres robót obejmował przeprowadzenie pełnego zakresu prac konserwatorskich i restauratorskich ołtarza. Przedsięwzięcie, które odebrano ostatniego dnia września, kosztowało 247.729,75 zł. Wkład własny parafii w to zadanie wyniósł 197.729,75 zł. Pozostała część kwoty, tj. 50.000 zł pochodziła z budżetu gminy Śliwice. Całkowity koszt renowacji ołtarza (etap I z 2025 r. i opisywany etap II) wyniósł 290.586,78 zł.

Anna Czajkowska, fot. Gmina Śliwice

eprasa.pl f46965b38c

horoskop

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Twoja postawa wobec bliskich osób oraz zaangażowanie w pracę zostaną wysoko ocenione. Będziesz chwalony i podawany za przykład. Jednak nie zwracaj na to zbyt długo uwagi. Pracuj jak dotąd, realizuj swoje plany i ciesz się wolnością. Wokół Ciebie wytworzy się przyjazna atmosfera, co sprawi, że w każdej sytuacji będziesz mógł oczekiwać wsparcia.

Byk
W ważnych dla Ciebie sprawach postawisz na swoim. Będzie Cię to kosztowało przeciwstawienie się, wyrażenie zdecydowanej niezgody, a czasem nawet kłótnię. Jednak warto będzie walczyć o swoje. Wiele wygrasz, nic nie stracisz, a ponadto zyskasz sławę człowieka zdecydowanego. To Ci tylko pomoże w przyszłości.

Bliźnięta
Zderzysz się ze stanowiskiem bardzo zdecydowanym i przeciwnym Tobie. Jeśli będziesz przekonany o swoich racjach, nie rezygnuj. Lepiej poszukaj argumentów, aby przekonać oponenta. Z łatwością pozbierasz argumenty i ostatecznie to, co Cię denerwowało, zacznie Cię śmieszyć. Kontrargumenty przeciwnika okażą się bez podstaw.

Rak
Gdy zostaną Ci wyjaśnione zasady, których dotąd nie rozumiałeś, nie szukaj winnych i zwady z osobami inaczej myślącymi. Twoje rozsądne uwagi i zachowanie spotkają się z uznaniem i pomocą. Jednak gdybyś zdecydował się walczyć podstępem i nieuczciwością, możesz zderzyć się ze stanowczym oporem.

Lew
Z łatwością nawiążesz kontakty i przymierzysz się do rozwiązania ważnej dla Ciebie sprawy. Dzięki pomocy wszystko pójdzie jak z płatka. Tylko nie szukaj wrogów, a postaw na własną pracę. Pomocnicy pojawią się sami zwabieni Twoim przykładem. Z zaskoczeniem odkryjesz wokół siebie grupę ludzi przyjaznych i spontanicznych.

Panna
Z łatwością uporasz się z trudniejszymi sprawami w pracy. Jednak w życiu osobistym pojawi się zagwozdka, z którą nie będziesz wiedział, co zrobić. Dość długo będziesz się jej przyglądał, aż znajdziesz sposób podejścia. Zaufaj sobie i bądź wierny swojemu stanowisku. Czas pokaże, że racja jest po Twojej stronie.

Waga
Przy wielu ważnych sprawach będziesz miał wrażenie, że nie postępujesz jak należy. Nie obawiaj się wtedy wyjaśnić swoje stanowisko, a gdy trzeba przeprosić. Masz prawo do błędu, tylko gdy go odkryjesz, nie trwaj przy nim bez końca. Duży wpływ na Twoje poglądy może mieć środowisko. Nie ulegaj zbyt łatwo niezdrowym naciskom.

Skorpion
Starannie dobieraj doradców. Nie ten jest najmądrzejszy, kto głośno krzyczy. Przede wszystkim słuchaj ludzi, zwłaszcza tych, którym wierzysz i ufasz. W trudnych relacjach postaw na szczerość i prawdę. Są jeszcze wokół Ciebie ludzie, których na to stać. Porozmawiaj z nimi szczerze i bez złośliwości.

Strzelec
Przy niektórych sprawach będziesz musiał nachodzić się i postarać. Ostatecznie z każdej batalii wyjdziesz zwycięsko, wkładając jednak we wszystko pracę. Sporo wygrasz dla siebie i rodziny, ale może to być obiektem zazdrości. Dlatego nie rozgłaszaj całemu światu swoich sukcesów. Osoby blisko Ciebie będą stały za Tobą.

Koziorożec
Podświadomie będziesz czuł, że na coś się zanosi. Zaczniesz obawiać się o siebie i swoje stanowisko. Jednak okaże się, że przełożeni szykują zmiany, ale na lepsze. Ażeby w nie wejść, potrzebujesz dużo odwagi i zdecydowania. Sytuacja szybko unormuje się, a Ty wkrótce zapomnisz o niedawnych obawach. Pochłonie Cię praca i wynajdowanie dobrych okazji.

Wodnik
Nie ulegaj naciskom i szukaj swojej prawdy. Nie polegaj na podpowiadanych poglądach. Ktoś chce Cię wmanewrować w sieć swoich spraw, chcąc wykorzystać Twoją nieświadomość. Bądź cierpliwy i czekaj aż wszystko będzie dla Ciebie jasne. Jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach i trzeba je poznać, ażeby zyskać jasność widzenia.

Ryby
Zachowaj ostrożność i krytyczne podejście. Możesz się znaleźć w grupie osób, która ma jasno określonych wrogów i zdecydowane poglądy. Wiele z nich to zwykłe uprzedzenia czy chęć działania na pokaz. Zanim wydasz opinię, zapoznaj się z tematem i zachowaj własne zdanie. Zostaw chęć przypodobania się na późniejsze okazje.

kółko fortuny nr 41

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**
Kategoria:
rzecz

		K		A		K	A

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".



Rozwiązanie kółka nr 40 „Koparka" (maszyna).

nagrodę wygrywa:

Artur Briegmann z Tucholi
– zestaw książek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

Nagroda do odebrania w redakcji.

krzyżówka nr 41

przygotowała **Bożena Olszewska**

1	4	2		3	■	4	■	5	10	6		7	14	8
16	■	21	■	9		19			■		■		■	9
10					■		■	11			24			
	■		■	12					■		■		■	
13	14		15	7	■		■	25	■	16	17	23	18	
■		■		■	19	15	20		21	■		■		■
22				11		■		■	23	18		3		
■	5	■	22	■	24				12	■		■	6	■
25				2		■	26	■	26			27		
									■	■		■	■	
									28		1		29	20
									17	■		■		
									30					
										■		■		
									31	8				13



POZIOMO:
1) znak graficzny, łącznik
5) reguła, prawidło
9) strawa, pożywienie
10) miasto nad Jeziorakiem
11) winny kolizji drogowej
12) podhalańskie ognisko
13) gwałtowne opady deszczu z piorunami
16) dawna sakiewka
19) lasso
22) staropolskie imię męskie
23) wychowuje pasierba
24) azjatycka przyprawa
25) choroba oczu
26) egzotyczny owoc
28) minerał z grupy krzemianów
30) parada, pokaz
31) germański demon wodny

PIONOWO:
1) przednia część kadłuba statku
2) np. halny
3) senna mara, widziadło
4) wydawca książek
5) stanowisko, etat
6) zmiana kierunku ruchu
7) pojazd ze stangretem
8) pokaz filmu
14) aptekarska jednostka masy
15) cząstka czosnku
17) słuszność jakiegoś poglądu
18) obrzydliwość, paskudztwo
19) pieśń operowa
20) państwo z Hawaną
21) jama lisa
27) datek dla kelnera
28) inaczej o despocie
29) piecze w przełyku

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – przysłowie niemiecki

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 40 „Praca okrasza każdy posiłek".

nagrodę wygrywa:

Alicja Chylewska z Raciąża
– zestaw książek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

Nagroda do odebrania w redakcji.

Uwaga! 20 października 2022 r. wprowadziliśmy zapis regulaminowy do konkursów: krzyżówki i kółka fortuny. Taka koncepcja ma na celu urozmaicić obie zabawy i dać szansę na wygraną większej liczbie chętnych uczestników. Zasada brzmi: Zwycięzczyni/zwycięzca jednego z konkursów (krzyżówki lub kółka fortuny) przez okres dwóch tygodni nie może wziąć udziału w konkursach (i w krzyżówce, i w kółku). Ponowny udział w konkursach jest możliwy w trzecim tygodniu/numerze „TT" przypadającym od momentu zwycięstwa. Przestrzeganie tej reguły będzie weryfikowane przez redakcję zarówno w momencie trwania telefonicznego przyjmowania odpowiedzi konkursowych, jak i podczas odbioru nagrody przez zwycięzczynię/zwycięzcę.

Zasada karencji dotyczy personaliów zwycięzców, jak również danego NUMERU TELEFONU, z którego padła zwycięska odpowiedź.

eprasa.pl f46965b38c

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.12.2022 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **10 zł**, do 30 słów – **20 zł**, do 40 słów – **30 zł**;
pogrubione: do 20 słów – **20 zł**, do 30 słów – **40 zł**, do 40 słów – **60 zł**.

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim" zobowiązuje się do przestrzegania Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim". Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16:00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcją gazety) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12:00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:
Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego", ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh" sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina", ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer", ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer", ul. Starowiejska 8; **Legbąd**: sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

praca

Dam pracę

- Zatrudnię pracownika do montażu pokryć dachowych, praca na miejscu od poniedziałku do piątku, wymagane prawo jazdy kat. B, 603-674-175

nieruchomości

Sprzedam

- Działka ROD Storczyk w Tucholi, 520 m², cena do negocjacji, tel. 601-152-108
- Działki z dostępem do jeziora, 3000 m2, 50 zł/m2, 512-551-865

Oddam w najem

- Dom wolnostojący 70 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, fotowoltaika, kominek, wyposażony, nad rzeczką, Bielska Struga, 515-101-989

kupno

- Skupujemy bydło: byk do 15 zł/kg, jałówka do 14,50 zł/kg, krowa do 12 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635

różne

- Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl
- Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, 602-739-670, grametwm@wp.pl

usługi

- Adaptacja budynków, poddaszy, kompleksowe remonty mieszkań domów od A do Z, docieplenia budynków, malowanie, elewacje, mycie elewacji, polbruku, stawianie zadaszeń, wiat, tarasów, domków drewnianych, prace dekarskie, ciesielskie, płoty ogrodzenie, 725-530-485
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, remonty dachów, krycie papą termozgrzewalną, budowa domów, sprzedaż pokryć dachowych z usługą 8% VAT, utylizacja azbestu, dachmaster.eu, 661-969-866
- Elektryk, 602-338-356, 784-700-127
- Kompleksowa budowa dachu, naprawy dachów, tarasów, balkonów, usuwanie przecieków, montaż, blacha trapezowa, blachodachówka, grzanie papy termozgrzewalnej, montaż parapetów, wymiana rynien, wszystko związane z dachem, wiaty, zadaszenia, garaże, domki, tarasy, 725-530-485
- **Prace wyburzeniowe, cięcie asfaltu, betonu i zagęszczanie gruntu, mycie dachów, elewacji, kostki brukowej, płotów betonowych itp., 601-927-172**

motoryzacja

Sprzedam

- Alufelgi do Alfy Romeo 147, 4 szt., 16 cali, hak do Alfy Romeo, plandeka na stelażu nierdzewnym, 601-927-172
- Audi A3 1.6 B (2000), hak, stan dobry, badanie techniczne i OC aktualne, 3000 zł, 692-511-870
- Ford Fiesta 1.4 B (2009), 5-drzwiowy, tydzień w kraju, zarejestrowany, 606-280-837
- Ford Fiesta 1.3 (2004), 172.000 km, 691-211-916
- Ford Mondeo III 2.0 TDCI 130 KM (2006), kombi, pełne wyposażenie, podgrzewane, skórzane fotele, alufelgi, na części, sprawny, 601-927-172
- Ford Transit 2.0 D (2000), podwójna kabina – nowy model, skrzynia 2,5 m, hak, zabudowa nierdzewna z plandeką, 601-927-172
- Hyundai i40 1.6 B (pierwsza rejestracja – 2014), 105.000 km, kombi, 32.000 zł, 606-694-038
- Mitsubishi Space Star 1.9 DID (2002), hak, 3000 zł do negocjacji, 601-927-172
- Motocykl Yamaha Drag Star 650 cm³ (1999), 722-318-113
- Opel Meriva 1.6 D (2016), 160.000 km, zadbany, 607-526-003

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461

sprzedaż

- Beczki plastikowe po spożywce od 120 do 200 litrów, 50 zł/szt., 501-471-588
- Beczkowóz 4200 l, stan dobry, 8800 zł, 798-661-519
- Buraki pastewne, 667-313-250
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, odsadki, 600-743-094
- Byczki i jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, polskie, 691-117-925, 886-793-508
- Cielę – byczek biało-czarny HO, 125 kg, 2700 zł, 608-717-818
- Drewno – czuby, 95 zł/m, możliwy transport, 793-059-486
- Drewno opałowe 200 zł/m3, 512-551-865
- Drewno opałowe gałęziówka sucha – dąb, buk, brzoza, 190 zł/mp, możliwość transportu jednorazowo 3,7 mp, 692-777-786
- Drewno opałowe, połupane, różnego rodzaju, 513-921-882
- Gęsi tuszki, żywe i okrasa, brojlery tuszki z gospodarstwa ekologicznego, Zalesie, 500-340-889
- Gęsi ubite lub żywe, żywione ekologicznie – owsem, trawą, 884-813-123
- Gęsi, tuszki, okrasa, 506-154-156, 571-325-256
- Gołębie staropolskie – ozdobne, Tuchola, 515-117-904
- Gryka, 2 zł/kg, 539-244-270
- Kamień łupany, okazyjnie, kostka granitowa, kruszywo kamienne, polbruk, czarnoziem ogrodowy. Utwardzanie wjazdów, możliwość wykonania prac. Kora sosnowa, 601-927-172
- Klatki typu igloo dla cieląt z wybiegiem, poskrom weterynaryjny do korekcji racic, bydła, ocynkowany, pompa próżniowa Westfalia 700 l, 606-171-473
- Koparka świdrowa oraz glebogryzarka Weima, 797-482-250
- Kultywator, przyczepa samozbierająca, kombajn do buraków Posejdon, 733-822-376
- Kurki odchowane oraz kaczki i gęsi, dowóz gratis, 600-539-790
- **Kury nioski 23-tygodniowe, ostatnie w tym roku, 52 zł/szt., odbiór ok. 20 października, Raciąż, 695-561-239**
- **Łóżeczko dziecięce 120x60 wraz z materacem kokosowym oraz wózek dziecięcy, cena do uzgodnienia, Tuchola, 661-837-111**
- Łóżko 1-osobowe, polbruk z demontażu, terrarium legwana, kabina prysznicowa narożna, 601-927-172
- Okna używane i sofa 3-osobowa z ekoskóry rozkładana, kuchenka gazowa, zmywarka, waga elektroniczna sklepowa do 15 kg, 601-927-172
- Okno balkonowe 178x228. Opel Vectra C 1.9 CDTI (2007), uszkodzony, 694-877-528
- Owies jary, 3 t, 781-167-409
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, 534-665-535
- Pług 3-skibowy Lemken obracany hydraulicznie, łyżkokrokodyl do ładowarki Weidemann Schäffer, wygrody plastikowe dla cieląt i trzody, 606-171-473
- Płyty chodnikowe 60x60, nowe, okazyjna cena. Słupki ogrodzeniowe betonowe, używane, możliwość transportu, 601-927-172
- Prosięta mięsne, 889-353-853
- Siano – mała kostka, 539-545-235
- Śrutownik młyn do kukurydzy CCM ciągnikowy, mlekomat automat do sprzedaży mleka świeżego z gospodarstwa, przewracarka do siana 4-karuzelowa Stoll, 606-171-473
- Ziemniaki jadalne Denar, Piwonia, Lawenda, Surmia, Red Sonia, Jurek, Jelly, Bernina, odbiór prosto z gospodarstwa, 887-606-301
- Ziemniaki jadalne Denar, Vineta, Gala, 1 zł/kg, pakowane po 15, 25 kg oraz dowóz powyżej 100 kg, 508-292-245
- Ziemniaki jadalne Gala, Vineta, 502-550-514
- Ziemniaki jadalne Vineta, nie inne, 0,80 zł/kg, możliwość dowozu i rabatu na większą ilość, 606-537-417

Reklama

KOMINY
501-671-531
502-671-531
691-644-441
- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasoodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych dla systemów powietrzno-spalinowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

informator medyczny

auris med BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Świecka 40
tel. 506-130-566

PRAKTYKA LEKARZA RODZINNEGO
Maciej Krauze
Bagienica 62, 89-520 Gostycyn
Wizyty prywatne w godz. 13:00-22:00
(w niedziele i święta po indywidualnym uzgodnieniu)
Możliwość wykonania USG na miejscu
info: facebook.com/krauze.gabinet
Tel. 791 029 403

SONUS-MED *Mariola Gwizdała*
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
- dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
- badanie słuchu • wizyty domowe
- ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
- baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON

piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

BIOENERGOTERAPIA
Iryna Ilnytska
przyjmuje
wtorek 10:00–19:00,
zapisy
poniedziałek – środa
10:00–16:00
ul. Świecka 40, Tuchola
tel. 881 724 386

UROLOG
dr n. med. Bartosz Brzoszczyk
specjalista urolog, androlog
Miejskie Centrum Lekarskie
ul. Świecka 27, Tuchola
przyjmuje **poniedziałek** 17.00-20.00
tel. **52 33 433 44**

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)
Agata Wiśniewska, tel. kom. 781 770 702 (e-mail: agata@tygodnik.pl)
Anna Czajkowska, tel. kom. 452 541 700 (e-mail: anna@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, tel. 52 336 30 50.
Biuro czynne od 8:00 do 16:00 (w soboty nieczynne), e-mail: biuro@tygodnik.pl, **tygodnik.pl**
Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl);
współpracują: Halina Gut, Hanna Szulwic; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska;
sekretariat, skład komputerowy i łamanie: Krzysztof Janikowski (e-mail: biuro@tygodnik.pl); korekta: Halina Gut;
wydawca: Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3;
druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników.
Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy.
Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:
przedstawiciel na powiat tucholski: Kamil Tajl, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Krzysztof Janikowski, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)
Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a **reklamy i ogłoszenia ramkowe** do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA
Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:
- administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
- ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
- podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl f46965b38c

Marzena Rogalska w Tucholi z okazji 80-lecia biblioteki

Popularna dziennikarka zrobi wszystko, aby nie zostać celebrytką

Nie wykorzystuje okazji, gdy jej gość coś palnie. Nie chce robić z takich sytuacji sensacji, przez co idzie pod prąd pogoni za klikalnością filmów i artykułów. Broni się przed celebryckim światem, mimo że codziennie jest w jego centrum. Jak długo jej się to uda?



Podczas rozmów ludzi traktuję tak, jakbym zaprosiła ich do stołu w swoim domu. Jeśli gość coś chlapnie, wolę zastanowić się, czy tego nie wyciąć, niż wywlekać i robić mu aferę – mówi Marzena Rogalska.

Choć w niedalekiej przeszłości jedna, skądinąd niebezpieczna dla zdrowia sytuacja, na kilka dni zrobiła z niej gwiazdę mediów plotkarskich i społecznościowych, ona konsekwentnie stara się ich unikać. Znakomicie czuje się natomiast, rozmawiając o swojej twórczości z czytelnikami, np. wśród książek. Gdy poczuje się swobodnie w ich towarzystwie, ci mogą liczyć na uchylenie rąbka tajemnicy. Nawet z życia prywatnego. Tak właśnie działo się podczas spotkania prezenterki, dziennikarki, pisarki **Marzeny Rogalskiej** z tucholską publicznością. Miejska Biblioteka Publiczna w Tucholi im. Aleksandra Janty-Połczyńskiego świętowała 80-lecie. Najpierw była uroczystość z zaproszonymi gośćmi.

– Jednak urodziny nie mogą obyć się bez naszych czytelników. I właśnie dla czytelników mamy prezent – mówiła, otwierając spotkanie/prezent dyrektorka biblioteki **Agnieszka Olszowy**.

Nietuzinkowa była nie tylko główna gościni tej okazji, ale też osoba, którą dyrektorka wybrała do jej prowadzenia. Znają się jeszcze z Kęsowa, w którym obie mieszkały przez wiele lat. Kaszyńska to polonistka, która zajmuje się profesjonalnym redagowaniem książek i innych publikacji. Nie obce jej są media. Rozpoczynając spotkanie w pełnej sali biblioteki z Marzeną Rogalską, na start szczerze przyznała:

– Nie oglądam telewizji – te słowa w kontekście charakteru gwiazdy znanej z małego ekranu mogły zaskoczyć. Ale jednocześnie **Alicja Kaszyńska** wytłumaczyła, że „żyła życiem" Marzeny Rogalskiej przez kilka tygodni poprzedzających to spotkanie.



Spotkanie z Marzeną Rogalską poprowadziła Alicja Kaszyńska.

Przygotowała się do niego skrupulatnie. Dzięki temu słuchacze w Tucholi towarzyszyli rozmowie dwóch kobiet wypełnionej ciekawostkami i anegdotami.

Pudelek, srelek, elemelek

Wspominano występy z Kabaretem Potem i zażyłość z nieodżałowaną artystką kabaretową **Joanną Kołaczkowską**. Potem Marzena Rogalska podjęła decyzję o pracy w mediach, z którymi została na całe życie. Zwraca uwagę, że najpierw zaczęła pracować w telewizji, a potem w radiu. Zazwyczaj jest odwrotnie. Działo się to w drugiej połowie lat 90. Trafiła do RMF FM, które wtedy już przebojem wdarło się do świadomości polskich słuchaczy. Rogalska nie siedziała w jednym miejscu. Ma bardzo bogaty dorobek pracy w mediach. Od dwóch lat natomiast jest bardzo lubianą twarzą „Pytania na śniadanie" w telewizji publicznej.

– Stara szkoła, bez skandali i dram. Nie przekroczę granicy, za którą mój gość poczuje się nieswojo – mówi Rogalska. Jej rozmowa w tucholskiej bibliotece szybko zeszła na kondycję współczesnych mediów, mediów społecznościowych, pogoni za kliknięciem, która kończy się co najmniej sensacją, a często również hejtem w komentarzach.

– Podczas rozmów ludzi traktuję tak, jakbym zaprosiła ich do stołu w swoim domu. Jeśli gość coś chlapnie, wolę zastanowić się, czy tego nie wyciąć, niż wywlekać i robić mu aferę – zaznacza dziennikarka.

– Pudelek, srelek, elemelek – reaguje na wątek dotyczący mediów plotkarskich. Dziwi się, że są tysiące osób, które dzień zaczynają od przeglądu takich portali. Ona ich nie czyta i – jak sama zapewnia – robi wszystko, aby o niej nie czytali na tych portalach inni. Nie chce być celebrytką.

– Próbuję się chronić, bo świat mnie atakuje – mówi, z czym mierzy się na co dzień. Ale trzeba przyznać, że chroni się skutecznie. Bo niezależnie od dużej popularności, nie wyskakuje z lodówki i nigdy nie ciągnęła za sobą skandali obyczajowych.

Marzena Rogalska wielką wagę przywiązuje do swojej pisarskiej twórczości, dlatego dużą część rozmów w bibliotece w Tucholi pochłonęło spotkanie autorskie. Wiele razy w Tucholi padł tytuł „Wyprzedaż snów" – dokładnie dziesięć lat temu książka ta stała się jej wydawniczym debiutem.

Tekst i fot. Piotr Paterski

Noc Bibliotek w Śliwicach – odkryj magiczny świat leśnych zwierząt

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Śliwicach na najbliższy piątek (16 października) zaplanowano Noc Bibliotek, gdzie na zainteresowanych czekać będzie magiczny świat leśnych zwierząt w otoczeniu niezwykłej przygody pełnej natury, ciekawostek i leśnych mieszkańców.

W programie wydarzenia, które rozpocznie się o godzinie 16:00 uwzględniono: gry i zabawy, leśne zagadki, tworzenie zakładek ze zwierzakami i wyprawę do lasu z elementami survivalu. Zajęcia poprowadzą **Justyna Krajnik** i **Magda Polakow**. Wstęp na wydarzenie jest darmowy, ale liczba miejsc jest ograniczona, dlatego warto zapisać się na Noc Bibliotek pod numerem telefonu: 519 376 456.

Anna Czajkowska

ADHD u dorosłych. Spotkanie z Moniką Kotlarek w Cekcynie

Na wydarzenie zaprasza Gminna Biblioteka Publiczna w Cekcynie.



Monika Kotlarek będzie bohaterką spotkania w Cekcynie. Fot. psycholog-pisze.pl

Monika Kotlarek jest psycholożką z kilkunastoletnim doświadczeniem. Od ponad 12 lat prowadzi blog psycholog-pisze.pl. Jest też autorką książek takich jak „Choroba afektywna dwubiegunowa, czyli ze skrajności w skrajność", „Depresja, czyli gdy każdy oddech boli", „Borderline, czyli jedną nogą nad przepaścią" oraz „Wyczerpanie psychiczne, czyli gdy to już nie jest zwykłe zmęczenie". Prowadzi również własny gabinet psychologiczny online, w którym pomaga pacjentom.

Gminna Biblioteka Publiczna w Cekcynie zaprasza na spotkanie poświęcone tematowi ADHD u dorosłych. Gościem wydarzenia będzie **Monika Kotlarek**, autorka kilku poradników psychologicznych.

Spotkanie to okazja do bliższego poznania zagadnienia ADHD u osób dorosłych i poszerzenia wiedzy na ten temat.

Wydarzenie odbędzie się w piątek, 16 października, o godz. 18.00 w Gminnej Bibliotece Publicznej w Cekcynie.

(pp)

eprasa.pl f46965b38c

Wei-Yun Lin-Górecka

Tajwanka szuka w Polsce Tajwanów.
A przecież jeden mamy koło Stobna

Do Tucholi przywiódł ją Tajwan... ten w gminie Tuchola. Wei od czasu COVID-19 szuka na terenie całej Polski miejscowości i obszarów nazywanych Tajwan. Znalazła ich aż 48 i napisała o nich książkę „The Keys of the World: Taiwan and Poland between Great Powers" (Klucze Świata: Tajwan i Polska między wielkimi mocarstwami"). Teraz Tajwanka ponownie odwiedziła nasze okolice, a podczas wizyty częściowo towarzyszył jej „Tygodnik Tucholski".



Tajwanka Wei-Yun Lin-Górecka, pisarka, tłumaczka literatury polskiej na język mandaryński i mandaryńskiej na polski odwiedziła Tucholę. Niegdyś do naszego miasta przywiódł ją... Tajwan, ale nie ten w Azji.

5 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tucholi im. Aleksandra Janty-Połczyńskiego odbyło się spotkanie z Tajwanką **Wei-Yun Lin-Górecką**, pisarką, tłumaczką literatury polskiej na język mandaryński i mandaryńskiej na polski. Przez 11 lat mieszkała w Polsce i tutaj założyła rodzinę. Na Uniwersytecie Jagiellońskim prowadziła lektorat z języka chińskiego. Teraz mieszka na Tajwanie. Jest zafascynowana literaturą polską i tłumaczyła m.in. twórczość **Olgi Tokarczuk**, **Tadeusza Różewicza**, **Bruno Schulza**, **Janusza Korczaka**, **Edwarda Stachury**, **Andrzeja Sapkowskiego**. W obszarze jej zainteresowań jest coraz popularniejszy w Polsce i bardzo popularny na Tajwanie, komiks. Jest pierwszą Tajwanką odznaczoną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego medalem Zasłużony dla Kultury. Przyjechała do Polski w połowie września, a ten czas wypełniają jej spotkania z czytelnikami, wykłady dla studentów, udział w targach książki i festiwalach literatury. Odwiedziła Wrocław, Gniezno, przyjechała do Tucholi ze Szczecinka, kolejnym przystankiem jest Bydgoszcz, a po niej Gdynia.

48 Tajwanów

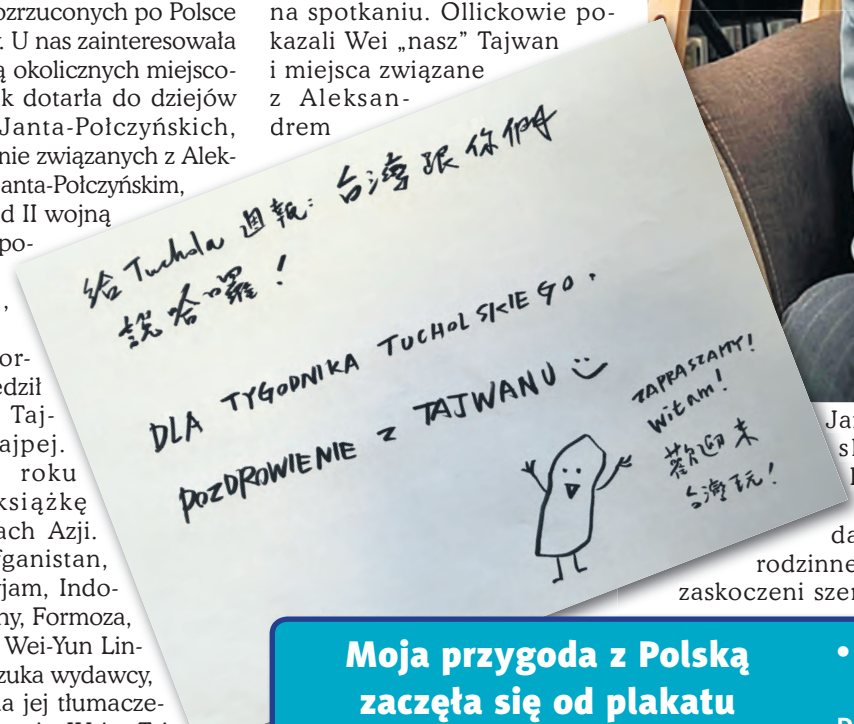
Do Tucholi przywiódł ją Tajwan... koło Stobna. Na terenie całej Polski znalazła ich łącznie aż 48... i napisała o nich książkę „The Keys of the World: Taiwan and Poland between Great Powers" (Klucze Świata: Tajwan i Polska między wielkimi mocarstwami"). Zawarła w niej również badania nazewnictwa i historii rozrzuconych po Polsce Tajwanów. U nas zainteresowała się historią okolicznych miejscowości i tak dotarła do dziejów rodziny Janta-Połczyńskich, a szczególnie związanych z Aleksandrem Janta-Połczyńskim, który przed II wojną światową podróżował po Azji, stamtąd pisał reportaże, zwiedził również Tajwan i Tajpej. W 1939 roku wydał książkę „Na kresach Azji. Indie, Afganistan, Birma, Syjam, Indochiny, Chiny, Formoza, Japonia". Wei-Yun Lin-Górecka szuka wydawcy, który wyda jej tłumaczenie na Tajwanie. Wei w Tajpej odszukała miejsca, gdzie prawie 90 lat wcześniej przebywał Janta-Połczyński.

Spotkanie prowadziła **Maria Ollick**, która opowiedziała, w jaki sposób została zaangażowana do poszukiwań Tajwanki. Wei mieszkała wówczas w swojej ojczyźnie i po znalezieniu nazwy „Tajwan", do okolicznych instytucji i szkół wysyłała maile, z prośbą o szczegółowe informacje. I tak do szkoły w Stobnie przyszedł taki mail, a nauczycielka **Anna Narloch** nie miała wątpliwości:

– Natychmiast przekazałam go naszej regionalistce, Marii Ollick – relacjonowała na spotkaniu. Ollickowie pokazali Wei „nasz" Tajwan i miejsca związane z Aleksandrem Janta-Połczyńskim: Małą Komorzę, Dąbrówkę, dawne włości rodzinne. Oboje byli zaskoczeni szeroką wiedzą Wei o historii i współczesności Polski.

Część artystyczną wypełniły utwory Aleksandra zaśpiewane przez **Dariusza Krygowskiego** i recytowane przez **Wiesława Szołtuna**.

Tekst i fot. Hanna Szulwic



Moja przygoda z Polską zaczęła się od plakatu

Z Wei-Yun Lin-Górecką rozmawia Hanna Szulwic

• Skąd wzięło się u pani zainteresowanie Polską? Myślę o czasie zanim przyjechała pani do Krakowa.

Byłam w Edynburgu, a tam w galerii zobaczyłam wystawę polskiego plakatu i jeden z nich przemówił do mnie. Zamówiłam kopię i tak zaczęłam interesować się Polską literaturą, którą na początku czytałam w przekładach na angielski. Trafiłam na Bruno Szulca, potem był Herbert, Różewicz i Szymborska. U Szulca znalazłam okruchy mojego dzieciństwa. Pisał o polskim miasteczku Drohobycz, ale te wszystkie lęki dzieciństwa i bunt dojrzałości są uniwersalne. Poza tym ma taki piękny język. Zdecydowałam, że muszę przetłumaczyć jego utwory. Dotarłam do Polski. Tłumaczyłam Ewę Lipską, „Missa Pagana" Edwarda Stachury. Potem wydawnictwo zamówiło u mnie tłumaczenie Sapkowskiego. Byłam wtedy, 10 lat temu, jedyną tłumaczką z polskiego. Teraz jest nas 6.

• Bardzo szybko rośnie zainteresowanie literaturą polską.

Dzięki naszej promocji. Po Sapkowskim tłumaczyłam pięć książek Janusza Korczaka. Gdy leżałam w szpitalu po urodzeniu drugiego syna dostałam najpierw gratulacje z okazji narodzin syna i świetną informację, że Korczaka dodrukowano trzeci raz.

• Obie informacje bardzo dobre.

Tak.

• Z tego wynika, że na Tajwanie jest zapotrzebowanie na literaturę polską.

Tak, ma swoich czytelników. Poza tym bardzo promowałam tę literaturę na Tajwanie. Przekonywali mnie, że polska literatura nie znajdzie u nas zwolenników. Nie dałam się przekonać. Miałam wtedy trzydzieści parę lat i wiedziałam, że jak mój tata, potrafię sprzedać wszystko. Nie chodzi o towary, ale o idee. On promował na przykład budowę parku krajobrazowego dla ptaków.

• Udało się?

Oczywiście. Od swojego ojca nauczyłam się, że jeżeli coś jest trudne, to nie znaczy, że nie należy tego robić. Tym bardziej trzeba to robić.

• Taki upór jest bardzo dobrą cechą! Na spotkaniu obiecała pani przyjechać do Polski z całą rodziną. Proszę pamiętać o Tucholi.

W Kęsowie o satyrze i humorze w czasach PRL-u

B-CK w Kęsowie zaprasza na spotkanie z historią, którego głównym tematem będzie satyra i humor w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wykład pt. „W oparach absurdu PRL. Satyra i śmiech na trudne czasy" wygłosi dr Adam Węsierski, historyk, badacz i autor publikacji poświęconych historii Polski.

Spotkanie będzie okazją do poznania ciekawostek i anegdot z minionej epoki, a także do refleksji nad rolą humoru w codziennym życiu Polaków w czasach PRL-u.

– Będzie to również doskonała okazja do bliższego poznania publikacji autora oraz rozmowy o historii i jej tajemnicach – mówi **Izabela Modrzejewska** z Biblioteki – Centrum Kultury w Kęsowie.

Wydarzenie odbędzie się w najbliższy wtorek (20 października) o godzinie 18:00 w sali B-CK. Zaproszeni są wszyscy zainteresowani historią i literaturą.

(aw)

Reklama



eprasa.pl f46965b38c

Jednostki OSP czeka sprofilowanie

Ostatnie posiedzenie! Zarząd powiatowy OSP kończy kadencję w momencie, gdy w straży dzieje się rewolucja

Profilowanie jednostek OSP i duży, nowy nacisk na obronę cywilną. Cała straż pożarna, zarówno zawodowa, jak i ochotnicza zaczyna przechodzić ewolucję, a może i rewolucję. Dzieje się tak w odpowiedzi na ryzyko wystąpienia kryzysu i konfliktu.



Paweł Piesik reprezentujący zarząd gminny OSP w Gostycynie przybliżył najważniejsze informacje dotyczące tutejszych jednostek.



Kadencja zarządu powiatowego OSP 2021-2026 właśnie dobiega końca. To ostatnie posiedzenie, które odbyło się 10 października w Gostycynie.

Jeszcze w tym roku odbędą się wybory do Zarządu Powiatowego Ochotniczej Straży Pożarnej na nową, pięcioletnią kadencję. Dzieje się tak po wyborach zarządów gminnych OSP w całym regionie. Wybory mają odbyć się w Tucholi. Pięć lat temu poznawaliśmy nowy powiatowy zarząd w Bysławiu. Prezesem został wówczas **Waldemar Kierzkowski**, a wiceprezesami **Barbara Grontkowska**, **Paweł Urban** i **Piotr Stusik**. Pełny skład przypominamy – i jednocześnie żegnamy – w ramce dołączonej do artykułu. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby duża część tych doświadczonych osób po wyborach kontynuowała w zarządzie pracę na rzecz ochotniczej straży pożarnej.

Do października 2026 więcej zdarzeń niż w całym 2025 roku

W sobotę 10 października odbyło się ostatnie posiedzenie zarządu mijającej kadencji. Druhów i druhnę ugościła gmina Gostycyn i tutejszy zarząd OSP. Podczas rozmów, a także długiej, ważnej merytorycznie wypowiedzi gościa – komendanta Państwowej Straży Pożarnej **Arkadiusza Krolla** – można było odnieść słuszne wrażenie, że tegoroczne zmiany zarządów gminnych i powiatowych zbiegają się z momentem przełomu w historii straży pożarnej. Zarówno zawodowej, jak i ochotniczej. Zmiany nie są już tylko teorią, a nadeszły razem z przygotowywaniem strażaków do pełnienia nowej roli. Nadal mają bronić społeczeństwo przed zagrożeniem, ale tu już nie chodzi wyłącznie o pożary czy inne zdarzenia losowe. Ich liczba – jak zwrócił uwagę Arkadiusz Kroll – jest w tym roku duża. Od stycznia do października 2026 roku strażacy mieli więcej zdarzeń niż w całym 2025 roku. Tendencję wzrostową notują chociażby pożary sadzy w kominach. „Tygodnik Tucholski" poświęcał temu wątkowi duży artykuł w dodatku budowlanym, który opublikowaliśmy razem z poprzednim numerem. Jako że właśnie rozpoczął się sezon grzewczy, komendant PSP zapowiada, że tucholska komenda zorganizuje wkrótce szkolenia właśnie z tej tematyki. Kroll liczy na to, że w szkoleniach wezmą udział doświadczeni druhowie, którzy później przekażą wiedzę w swoim rejonie.

Idzie nowe – profilowanie jednostek OSP

Na czym polega przełom w działalności straży pożarnej? Arkadiusz Kroll zwrócił uwagę, jak ważną rolę jednostki OSP będą spełniać w ramach obrony cywilnej rozwijanej w kontekście zagrożeń i kryzysów. Aktualnie trwa zakrojone na szeroką skalę rozwijanie Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Tak się złożyło, że kilka dni przed posiedzeniem zarządu powiatowego w Gostycynie zatwierdzony został krajowy budżet w ramach OLiOC na lata 2027-2030. To aż 102 mld zł. Niektóre ze środków będą wzmacniać też jednostki OSP. Jednak nie o same pieniądze chodzi. Arkadiusz Kroll tłumaczył, że poszczególne jednostki zostaną sprofilowane pod konkretną działalność, co wcześniej wypływało już w wielu zapowiedziach. Będzie też tak w powiecie tucholskim. Jednostki OSP będą wyznaczane do zadań w czterech profilach: ewakuacyjnym, logistycznym, medycznym i humanitarnym. Wszystkie profile opisujemy w ramce dołączonej do artykułu.

– Docelowo w każdej gminie co najmniej jedna jednostka OSP ma być przygotowana do zadań zgodnie z profilem. Wdrażanie opiera się na rekomendacjach Komendanta Głównego PSP. Etap przygotowawczy przypada na 2026 r., a w latach 2027–2030 gotowość modułów zadaniowych ma wzrosnąć z co najmniej 25 proc. do pełnej gotowości. Na doposażenie i przygotowanie jednostek przewidziano minimum 310 mln zł w 2027 r., 330 mln zł w 2028 r., 350 mln zł w 2029 r. oraz 370 mln zł w 2030 r. Największy udział środków przypada na profil logistyczny (48 proc.), następnie ewakuacyjny (32 proc.), medyczny (12 proc.) i humanitarny (8 proc.) – zapowiada Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Zarząd powiatowy OSP – kończąca się kadencja 2021-2026

prezes – Waldemar Kierzkowski,
wiceprezesi – Barbara Grontkowska, Paweł Urban, Piotr Stusik,
sekretarz – Kazimierz Lipiński,
skarbnik – Zygmunt Adrearczyk,
członkowie zarządu – Krzysztof Wutrych, Piotr Landowski, Piotr Napiontek, Tadeusz Juraszewski, Tomasz Połetek, Andrzej Zemke, Wojciech Słupiński, Mirosław Gruchała, Marcin Szwemin, Robert Żak.
Powiatowa komisja rewizyjna: Janusz Kołodziejski (przewodniczący), Roman Herman-Kowalski (wiceprzewodniczący), Piotr Łapka.
Przedstawiciele na Zjazd Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP: Waldemar Kierzkowski, Paweł Urban.
Delegaci na zjazd wojewódzki: Roman Herman-Kowalski, Wojciech Słupiński, Janusz Kołodziejski, Daniel Kożuch, Barbara Grontkowska.

Idzie nowe. Jednostki OSP będą wyznaczane do zadań w czterech profilach:

– ewakuacyjnym – wsparcie ewakuacji ludzi, zwierząt i mienia, organizacja punktów załadunku, ewakuacja osób najmniej samodzielnych oraz udział w poszukiwaniu osób zaginionych i zagrożonych;
– logistycznym – przygotowanie miejsc tymczasowego zakwaterowania, doraźne zasilanie z agregatów, dystrybucja paliw, przygotowanie wyżywienia oraz dostarczanie i uzdatnianie wody;
– medycznym – wsparcie organizacji i obsługi doraźnych szpitali oraz tymczasowych miejsc pomocy medycznej, mobilna pomoc medyczna i dostarczanie leków;
– humanitarnym – obsługa obiektów zbiorowej ochrony i punktów pomocy humanitarnej, powiadamianie, ostrzeganie i alarmowanie ludności oraz organizacja punktów ewidencyjno-informacyjnych.

Te wątki budzą emocje wśród jednostek

Ostatnie posiedzenie mijającej kadencji obfitowała w informacje i sugestie dotyczące wewnętrznych strażackich zagadnień. Komendant Kroll nawiązał do wątku, który budzi emocje wśród jednostek. A jest to dysponowanie, w tym kolejność danych zastępów do akcji. Szef tucholskiej komendy zapewnił, że ta będzie brać pod uwagę sugestie ochotników. Między przedstawicielami jednostek z Cekcyna i Gostycyna wywiązała się dyskusja dotycząca wysyłania drużyn na zawody sportowo-pożarnicze. Poruszono problem korzystania z TETRA, a właściwie tego, kto jest uprawniony, aby ich używać. Kwestia generalna w OSP to natomiast deficyt ludzi.

– Każdego chętnego przyjmiemy do jednostek, ale podkreślę, że nie każdy chętny będzie mógł zostać strażakiem ratownikiem – zaznaczył Arkadiusz Kroll, tłumacząc, jakie wymogi musi spełnić i jakie testy zdać ten drugi.

Z racji miejsca ostatniego posiedzenia garścią lokalnych informacji podzielili się wójt gminy Gostycyn **Ireneusz Kucharski** i **Paweł Piesik** z Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Gostycynie.

Tekst i fot. Piotr Paterski

Gostycyn: Warsztaty Ochrony Ludności

W sobotę (17 października) w Szkole Podstawowej w Gostycynie odbędą się Warsztaty Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Spotkanie potrwa od godziny 10:00 do 14:00. Wstęp jest wolny.

Podczas warsztatów uczestnicy dowiedzą się, jak reagować na sygnały alarmowe, rozpoznawać alerty Rządowego Centrum Bezpieczeństwa (RCB) i właściwie postępować w sytuacjach zagrożenia. W programie znalazły się również zagadnienia dotyczące wyboru bezpiecznego miejsca w domu lub mieszkaniu, procedur szkolnych na wypadek alarmu oraz przygotowania rodzinnego planu działania na czas kryzysu.

Warsztaty mają praktyczny wymiar i są skierowane do osób, które chcą lepiej przygotować siebie oraz swoich bliskich na sytuacje zagrożenia. Wydarzenie odbywa się w ramach ogólnopolskiej akcji pn. Akademia Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, a organizują je gmina Gostycyn i OSP Gostycyn.

(aw)

Więcej kontenerów na odzież w gminie Gostycyn

W ramach rozbudowy systemu zbiórki tekstyliów na terenie gminy Gostycyn pojawiły się kolejne kontenery na odzież.

Pojemniki ustawiono w trzech nowych lokalizacjach: w Kamienicy za boiskami, w Wielkiej Klonii przy remizie OSP oraz w Wielkim Mędromierzu za boiskiem.

Kontenery ustawione w sołectwach, w tym również te znajdujące się wcześniej w Gostycynie, Pruszczu i Łyskowie, przeznaczone są wyłącznie na czystą, suchą i niezniszczoną odzież, którą można jeszcze wykorzystać.

Zniszczone tekstylia, w tym znoszone buty, nie powinny trafiać do odpadów zmieszanych. Można je oddać podczas corocznej zbiórki, kiedy w każdym sołectwie ustawiany jest specjalny, tymczasowy kontener.

Tekstylia można także bezpłatnie dostarczyć do PSZOK-u w Gostycynie przy ul. Wybudowanie 12a. Punkt przyjmuje je w każdy piątek w godzinch 9:00-12:00. Przed przyjazdem warto skontaktować się z PSZOK-iem pod numerami 52 33 67 313 lub z końcówką 327.

(aw)

eprasa.pl f46965b38c

Inspirująca historia Jacka Neringa

Ze szponów nałogów na ultramaraton pod Mont Blanc

Historia Jacka Neringa to wielka sprawa godna przekazywania następnym. Człowiek, który ma trudne koleje życia za sobą, który wyszedł ze szponów nałogu i znalazł swoje spełnienie w sporcie biegowym i wierze, ma za sobą życiowy start – z jednej strony udany, z drugiej nie do końca, bo przerwany. Przemierzanie wymagającej trasy szerzej otworzyło oczy biegaczowi.

Jacek Nering już pokazał wszystkim, że wyjście z nałogu to życie inne – pełniejsze i dające radość. Gdy jest wsparcie w wierze i w najbliższych, czas na jeszcze większe dokonania, by budować poczucie własnej wartości po złym czasie i przede wszystkim aby udowodnić sobie samemu, że jeszcze może być pięknie. To właśnie przeżywa Tucholanin mieszkający w Wielkiej Brytanii.

Ostatnio podczas pobytu sportowca w Polsce nadarzyła się okazja, by w ciszy i spokoju porozmawiać z biegaczem o jego życiowym starcie. Mowa o jednym z najtrudniejszych ultramaratonów terenowych w Europie, jednocześnie bardzo prestiżowym, do którego nie wystarczą sama chęć startu i zgłoszenie. System kwalifikacji obejmuje zbieranie odpowiednich punktów na różnych etapach – tak można skrótowo określić drogę do tego startu pod alpejskim masywem.

– Wszystko to działo się pod koniec sierpnia w Chamonix, a same zawody można nazwać nieoficjalnymi mistrzostwami świata biegaczy górskich – rozpoczyna swoją opowieść Jacek Nering. – Był to bieg na dystansie 174 km z przewyższeniami 10 tysięcy metrów. Długo przygotowywałem się do tego startu, bo wyzwanie było wielkie, ale motywacja równie duża.



Biegacz podjął największe wyzwanie w życiu.

W tym europejskim święcie biegowym wzięło udział prawie dwa i pół tysiąca osób z kilkudziesięciu krajów. Gdy całe miasto czekało na sygnał startu (jego linia była sytuowana w centrum Chamonix), rozpętała się burza; trzeba było się wstrzymać i przesunąć o dwie godziny całość. Dokładnie o 19.45 wszyscy ruszyli na potężnie długą trasę.


Na trasie pojawiały się zapierające dech w piersiach alpejskie pejzaże.

Przerwany w połowie bieg

Kiedy aura się ustabilizowała, biegacze ruszyli w góry. Kibiców było mnóstwo – zwarci w jeden ciąg ludzie byli widziani na trasie przez jej kilka kilometrów. Tu warto zwrócić uwagę na jeden fakt, który mógłby zgubić niedoświadczonych albo tych, którzy dają się ponieść emocjom. Jacek Nering wziął sobie do serca uwagę, by nie dać ponieść się dopingiem i nie ruszyć zbyt szybko, żeby nie nadwątlić sił, choć to kuszące. Fala kibiców potrafi nieść jak na skrzydłach, ale takie emocje bywają zdradliwe, gdy nagle krzyki wsparcia się urwą, a trasa wciąż jest daleka i niełatwa w przemierzaniu.

– Wówczas zostaje się samemu ze swoją głową, pięknym pejzażem wokół i innymi biegaczami mijanymi albo nas mijającymi – wspomina sportowiec. – Trzeba się wyciszyć, wyłączyć, wtopić się w teren, który się pokonuje, by go ułagodzić, oswoić, by nie myśleć o nim jak o rywalu. Byłem na początku spięty, zestresowany, na trasie to mijało.

Bieg był podzielony na trzynaście punktów serwisowych – czekały tam posiłki i napoje, wolontariusze i ich uśmiechy, słowa wsparcia. Tucholanin wspomina, jak bardzo to budujące. Nie zapomniano organizacyjnie o niczym. Ciekawie też bieg wyglądał, gdy spojrzało się na niego z mapą w ręku. Trasa przebiegała aż przez terytorium trzech państw. Najpierw była Francja, potem wbiegało się do Włoch, następnie Szwajcarii, po czym znów meldowano się we Francji.


Dżdżysta pogoda i burza przesunęły start o dwie godziny.

Przełomem w przemierzaniu koszmarnie długiej trasy górskiej był 81. kilometr na terenie Włoch. Okazało się, że biegacz nie jest jeszcze wystarczająco gotowy do pokonania całego dystansu. Wyczerpanie fizyczne dało o sobie znać.

– Mógłbym na siłę jeszcze biec, ale coś zrozumiałem: nie jestem przygotowany, by dotrzeć do mety – wyznaje Jacek Nering. – Dobiegłem do najbliższego punktu, oddałem czip wolontariuszom i zjechałem autokarem do punktu startu. Wcześniej zadzwoniłem do żony, że bieg został przerwany. Dotarło do mnie z poczuciem pokory proste zdanie: jeszcze nie teraz, cierpliwości...

Można nie ukończyć biegu i nie czuć się przegranym

– Warto było, zdecydowanie warto, bo nieukończenie biegu nie oznacza porażki – takimi słowami kwituje zawodnik swój udział w maratonie, który okazał się w praktyce przemierzeniem około połowy trasy. – Najwyraźniej właśnie taki był plan mojego uczestnictwa w UTMB gdzieś z góry dany, w to wierzę. To znak, że próba za mną, a dalsze biegi są sprawą otwartą. Nie po to swego czasu zacząłem nowe życie, by teraz brać do serca przerwanie biegu. Nie czuję się przegrany.

Nigdy wcześniej, jak podkreśla Jacek Nering, sam nie spodziewałby się już samego zakwalifikowania się do UTMB, dlatego każdy kilometr pokonania dystansu uważa za wartość dodaną. Sportowiec twierdzi, że bilans biegowy to zdecydowany plus. Jacek Nering więcej zyskał, niż stracił. Zachował równowagę duchową, zebrał gratulacje, uściski. Jest przeświadczony, że wykonał dla siebie kawał solidnej roboty i przede wszystkim ma na myśli wewnętrzną sferę, nie fizyczność.

– Będę podejmował wyzwania, pewien etap wstępny mam już za sobą – kończy biegacz rodem z Borów. – To dopiero mój początek. Czuję równowagę ducha i ciała, mam wsparcie od ludzi i z góry. Postaram się zdobywać punkty kwalifikujące do kolejnego wielkiego biegu w Chamonix. Na koniec zacytuję jeszcze zdanie usłyszane od żony. Utkwiło mi w pamięci, stało się jakby zapowiedzią i zobowiązaniem: „Jacku, musimy tu jeszcze wrócić”.



Dobry nastrój przed startem – endorfiny robią swoje.

Jarosław Kania,
fot. nadesłane

Sport w tygodniu

Piłka nożna

• Unisport IV liga

17 października (sobota)

15.00 Rawys CEO Raciąż – Pomorzanin Toruń

• Klasa okręgowa

18 października (niedziela)

17.15 Wda II Świecie – Tucholanka Tuchola

• Klasa B

17 października (sobota)

14.30 Gwiazda Sypniewo – KS Żalno

15.00 Kamionka Kamień Krajeński – Cis Cekcyn

16.00 TKP Tuchola – Olimpia Wtelno

18 października (niedziela)

15.00 Myśliwiec Gostycyn – Tytan Mrocza

(jk)

eprasa.pl f46965b38c

kronika policyjna

● We wtorek 6.10 o godz. 19:15 w Tucholi na ul. Świeckiej kierujący ciężarową Scanią nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i zjechał na pobocze, gdzie doszło do wywrócenia pojazdu. 67-latek spoza naszego regionu przyjął mandat.

● W piątek 9.10 o godz. 22:30 na trasie Tuchola – Mały Mędromierz kierujący Mazdą nie zachował ostrożności podczas wyprzedzania Audi, którym podróżował 18-letni mieszkaniec gm. Gostycyn. Sprawca – 19-latek spoza naszego regionu otrzymał mandat.

● W sobotę 10.10 o godz. 19:00 w Raciążu na ul. Kasztelańskiej sarna wtargnęła pod Peugeota, którym jechał mieszkaniec Raciąża.

● Tego samego dnia o godz. 17:20 na trasie Rudzki Młyn – Płazowo kierująca Audi nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i zjechała do rowu. Do rąk 19-latki z gm. Śliwice trafił mandat.

G.

kronika strażacka

● W sobotę 10.10 około godz. 11:00 w Tucholi VW Crafter wpadł do rowu przy DW 240. Pojazdem podróżowały 2 osoby, na szczęście żadna nie wymagała pomocy medycznej. Strażacy z JRG Tuchola pomogli w wyciągnięciu pojazdu z rowu i uprzątnęli drogę.

● We wtorek 13.10 około godz. 1:40 w Śliwicach zauważono pożar drewnianej wiaty. Składowano w niej opał. Działania strażaków polegały na podaniu 2 prądów wody w natarciu na wiatę. Po ugaszeniu ognia miejsce sprawdzono kamerą termowizyjną. W akcji uczestniczyły 2 jednostki OSP Śliwice oraz po jednej z OSP Rosochatka i JRG Tuchola.

G.

Reklama, ogłoszenie płatne

„Pamiętajmy o tych, którzy odchodzą – ta pamięć daje im nieśmiertelność”
R. Kosik

Łącząc się w bólu, składamy kondolencje
oraz wyrazy głębokiego żalu
z powodu śmierci

Brata

Koledze

Rafałowi Fabiańskiemu
oraz Najbliższej Rodzinie

Wójt Gminy Cekcyn, Przewodniczący Rady Gminy
oraz Pracownicy Urzędu Gminy w Cekcynie
i jednostek organizacyjnych

Z całego serca dziękuję
Państwu Bognie i Markowi Bolińskim,
pracownikom zakładu pogrzebowego
oraz zakładu kamieniarskiego Bolmar
za wszelką pomoc, opiekę oraz ogromne serce,
jakie okazaliście mi po śmierci

mojego Męża
śp. Mirosława

Dziękuję także za pięknie wykonany nagrobek.
W tym trudnym i bolesnym czasie
wykazali Państwo mnóstwo zrozumienia.
Dzięki Wam mogłam przeżyć ten bolesny
i trudny czas czując ogrom wsparcia i empatii.
Dziękuję z całego serca.
Małgorzata



zmarli

† Kazimierz Czesław Lepak, l. 84 – Lasek
† Mirosław Gac, l. 66 – Raciąż
† Feliks Stachowicz, l. 93 – Gostycyn
† Izydor Słupecki, l. 80 – Śliwice

G.

Dom Pogrzebowy Bolińscy
Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...
• Kompleksowa obsługa uroczystości pogrzebowych
• Sala pożegnań, własna chłodnia, przewóz zmarłych
• Załatwiamy zasiłek pogrzebowy ZUS, KRUS i MSWiA
• Kwiaty na trumnę, oprawa muzyczna
Tuchola, ul. Starodworcowa 1
500 206 206 (całodobowo)
zpbolinscy

informator borowiacki

■ pogotowie
telefon alarmowy 999
Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18,

■ szpital
Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18,
tel. centrala: 52 33 605 00,

■ przychodnie gminne
Cekcyn, ul. Dworcowa 6, tel. 518 633 635
Gostycyn, ul. Bydgoska 12, tel. 52 33 460 24
Kęsowo, ul. Łąkowa 1, tel. 52 33 440 13
Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 41, tel. 52 33 493 79
Śliwice, ul. Szkolna 7, tel. 52 33 400 19
Tuchola, MCL, ul. Świecka 27:
Poradnia Dziecięca, tel. 52 33 657 60;
Poradnia Ogólna, tel. 52 33 433 44;

■ policja
telefon alarmowy 997, 112
Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 47 75 23 515
Gostycyn, ul. Bydgoska 6/3, tel. 47 75 23 611
Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30, tel. 47 75 23 812
Tuchola, ul. Dworcowa 17a, tel. 47 75 23 200, 47 75 23 221, 514 970 549

■ straż pożarna
telefon alarmowy 998
Tuchola, ul. Sępoleńska 20, tel. 47 751 42 00

■ pogotowie gazowe
tel. alarmowy 992

■ posterunek energetyczny
tel. alarmowy 991 (Chojnice)

■ wodociągi
Tuchola, ul. Warszawska 7, tel. 52 33 450 58, 727 686 700 (telefony czynne całą dobę)
Tuchola, ul. Budowlana 2, „Tuchwod”, tel. 52 33 433 08 (czynny całą dobę) tel. 509 227 526 (po godz. 15.00)

■ ciepłownia
Tuchola, ul. Witosa 4, tel. 52 55 90 297

■ starostwo
Tuchola, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 00, 52 559 07 30

■ urzędy gmin
Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 50
Gostycyn, ul. Bydgoska 8, tel. 52 33 673 10
Kęsowo, ul. Główna 11, tel. 52 33 440 91
Lubiewo, ul. Hallera 9, tel. 52 33 493 10
Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30, tel. 52 33 407 10
Tuchola, pl. Zamkowy 1, tel. 52 56 425 00

■ urząd skarbowy
Tuchola, pl. Zamkowy 4, tel. 52 33 63 300 – do 328

■ Zarząd Dróg Powiatowych
całodobowy numer alarmowy tel. 696 050 438

■ urzędy pocztowe
Bysław, ul. Główna 61, tel. 885 900 508
Cekcyn, ul. Wczasowa 3, tel. 52 33 472 00
Kęsowo, ul. Główna 32a, tel. 885 900 238
Gostycyn, ul. Bydgoska 6, tel. 52 33 460 60
Tuchola, ul. Świecka 25, tel. 52 33 486 01, 52 33 486 02, 52 33 486 10
Tuchola, al. LOP 9, tel. 885 952 166
Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 77

■ informacja turystyczna
Tuchola, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

■ informacja PKS
tel. 52 39 740 34 – Chojnice

■ ośrodki kultury
Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 76
Gostycyn, ul. Główna 35, tel. 52 33 461 53, 513 141 122
Kęsowo, ul. Główna 7, tel. 52 33 440 92
Lubiewo, tel. 512 864 195
Śliwice, ul. Dworcowa 39, tel. 52 33 400 71, 579 470 156
Tuchola, pl. Zamkowy 8, tel. 52 33 433 88

■ muzea i wystawy
Tuchola, Muzeum Borów Tucholskich, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89
Wielki Mędromierz nr 20, Izba Tradycji (pojazdy i sprzęty zabytkowe), tel. 608 846 245, tel. 509 170 157, wstęp bezpłatny, muzeum udostępnione także dla osób niepełnosprawnych

■ biblioteki
Tuchola, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Pocztowa 7a, tel. 52 33 450 38, 518 336 164.
Bysław, biblioteka publiczna, filia, tel. 52 33 498 81
Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 68
Gostycyn, Biblioteka Publiczna, ul. Sępoleńska 12a, tel. 52 33 462 51
Lubiewo, Biblioteka – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo, ul. Wincentego Witosa 1, tel. 663 884 662
Śliwice, Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 40 152

■ msze święte
Tuchola, Parafia pw. Bożego Ciała, ul. Świecka 24, godziny: 7^{30}, 9^{00}, 10^{30}, 12^{00}, 18^{00}, msza niedzielna w sobotę o 18^{00}.
• Parafia pw. Opatrzności Bożej, ul. Jana Pawła II 1, godziny: 8^{00}, 10^{00}, 11^{30}.
• Parafia pw. św. Jakuba Apostoła, ul. Chojnicka 28, godziny: 8^{30}, 10^{00}, 12^{00}, 17^{00}, msze niedzielne, Kiełpin, godz. 11^{00}, Białowieża, godz.16^{00}.
• Parafia pw. św. Bartłomieja, godziny: 8^{00}, 10^{00}, 12^{00} msze niedzielne.

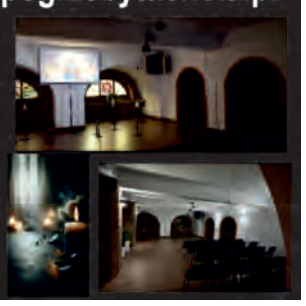
■ Kościół Zielonoświątkowy „Słowo Życia”
ul. Bydgoska 7, Tuchola
nabożeństwo: niedziela, godz. 11^{00}
spotkanie modlitewne: wtorek, godz. 20^{00}

■ rzecznik konsumentów
Tuchola, Powiatowy Rzecznik Konsumentów, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 33

■ pomoc dla rodzin
Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18, szpital, poradnia uzależnień – AL-ANON, Grupa Samopomocowa Krewnych i Przyjaciół Alkoholików; spotkania w poniedziałki o godz. 18.00; tel. 888 586 777

Prosimy o informowanie redakcji o zmianach (tel. 52 33 630 50)

Reklama

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi, ul. Świecka 68
(wjazd obok sklepu meblowego)
tel. kom. 603 265 868, www.pogrzebytuchola.pl
JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI 24 GODZINY NA DOBĘ
TRUMNY, URNY
WŁASNA KAPLICA OGRZEWANA W CENTRUM MIASTA
WŁASNA CHŁODNIA
PROFESJONALNE UBIERANIE ZMARŁYCH
KREMACJA
EKSHUMACJA
KOPANIE GROBÓW
SPRZEDAŻ KWIATÓW
NAGROBKI
Załatwiamy formalności w ZUS, USC, MSW
OBSŁUGA BEZGOTÓWKOWA


eprasa.pl f46965b38c

Piłka nożna – Unisport IV liga

Faworyt miał to pod kontrolą, choć pierwsza bramka go zaskoczyła

Rawys CEO Raciąż – Pogoń Mogilno 1:3 (1:1). Bramka: Sawa (30)



Kibice nie pobili rekordu frekwencji, ale zawsze są wierni klubowi.

Rawys CEO:
Lic, Klessa, Narloch, Prusaczyk, Wegner (60 Mosek), Kurs, Drewek (60 Remiszka), Dominik Rybacki (60 Wojnerowicz), Materac (75 Stenwak), Sawa, Prondziński (60 Kołtonowski)

Nie było efektownego prezentu na urodziny **Mariana Hoffmanna** – prezesa Rawysa CEO Raciąż. Jubilat dostał tylko upominek w postaci pierwszego gola. Na tym meczu świat się jednak nie kończy. Obchodzącemu tego dnia urodziny życzymy samych radości i zdrowia, a mecz? Trzeba jasno powiedzieć – rywal przeważał i co do tego nie ma dwóch zdań. W szeregach Pogoni Mogilno widać było potężne doświadczenie i spokój, a to zaprocentowało trzema punktami wywiezionymi z Borów na południe województwa.

Jednak to Borowiacy otworzyli wynik, tracąc dwa na trzy gole z rzutów karnych. Co do decyzji sędziowskich w tych sytuacjach było dużo dyskusji – jak chyba w każdym meczu na każdym poziomie. Każdy broni swoich racji, ale tu nie było wątpliwości – zagrania ręką miały miejsce, choć z boku mogło to wyglądać inaczej. Co do sędziowskich wpadek, to na pewno taką arbiter zaliczył pod koniec meczu, gdy w spięciu dwóch zawodników przeciwnych drużyn ukarał tylko gracza Rawysa CEO – **Oskar Klessa** musiał zejść, bo był to drugi jego żółty kartonik. Pomocnik Pogoni pozostał bezkarny.

Zespół z Mogilna imponował nie tylko umiejętnościami, ale spokojem w sytuacji straty gola i gonienia wyniku.

Pozostałe wyniki
Pomorzanin Toruń – Start Pruszcz 2:2
Skrwa Skrwilno – Lech Rypin 4:0
Noteć Gębice – Łokietek Brześć Kujawski 1:4
Cuiavia Inowrocław – Unia Solec Kujawski 4:3
Victoria Czernikowo – Tłuchowia Tłuchowo 1:3
Orlęta Aleksandrów Kujawski – Wisła Dobrzyń 1:4
Sparta Brodnica – Unia Wąbrzeźno 1:2
Kujawiak Kowal – Mustang Ostaszewo 2:1

Szybkie gole i ustalony wynik

Raciążanie podejmowali starania o nawiązanie kontaktu bramkowego, ale nie było to na tyle skuteczne, by zagrozić bramce przyjezdnych. Owszem, niektóre akcje mogły się podobać, ale obrona Pogoni to formacja doświadczona i nie pozwoliła miejscowym na wiele. Bolączką Rawysa CEO w drugiej połowie był brak komunikacji. Cisza między zawodnikami z Borów ani nie motywowała, ani nie była wsparciem. Ambicje grały na pewno w duszach, ale możliwości nie było wiele, by rozwinąć skrzydła. Spore brawa zebrał w kilku akcjach **Dawid Lic**. Raciąski bramkarz kilka razy wybronił trudne strzały, świetnie zachował się też w sytuacjach oko w oko z napastnikiem.

Mecz wygrał faworyt – tu nie było niespodzianek. Ciekawie zapowiada się konfrontacja za tydzień. Do Raciąża przyjedzie Pomorzanin Toruń. Obie drużyny znają się bardzo dobrze jeszcze za czasów pobytu o jeden poziom ligowy niżej.

Tabela

1. Tłuchowia Tłuchowo	11	27	37:15
2. Unia Solec Kujawski	11	27	34:12
3. Pogoń Mogilno	11	26	32:12
4. Unia Wąbrzeźno	11	24	29:14
5. Wisła Dobrzyń	11	22	31:19
6. Sparta Brodnica	11	18	28:18
7. Mustang Ostaszewo	11	18	23:16
8. Kujawiak Kowal	11	18	21:17
9. Pomorzanin Toruń	11	17	19:19
10. Start Pruszcz	11	13	19:21
11. Skrwa Skrwilno	11	12	18:28
12. Victoria Czernikowo	11	11	13:25
13. Rawys CEO Raciąż	11	9	21:29
14. Cuiavia Inowrocław	11	8	12:28
15. Noteć Gębice	11	7	16:30
16. Lech Rypin	11	7	9:24
17. Łokietek Brześć Kujaw.	11	7	8:17
18. Orlęta Aleksandrów K.	11	6	10:27

Tekst i fot. Jarosław Kania

Ćwierćwiecze uczczone treningiem i bankietem

25. urodziny Tucholskiego Klubu Aikido – setki osób i mistrzowskie pasy



Obchody jubileuszu to także jej aktywna część treningowa.

Nieczęsto zdarza się klubom o takim charakterze przetrwać ćwierćwiecze. Taki jubileusz obchodził Tucholski Klub Aikido, którego trenerem i założycielem jest Artemi Mechliński.

– Przez nasz klub przeszły setki osób – wspomina trener **Artemi Mechliński**. – Dziś mamy w dwóch grupach, dorosłej i dziecięcej, po kilkanaście osób. Może to kogoś zadziwi, ale szybciej w grupie uczestników zobaczymy ludzi dojrzałych, ustabilizowanych życiowo niż młodzież. Wciąż trwamy i działamy. Tego chyba można nam dziś życzyć. Nie będę odkrywczy – oby zdrowie sprzyjało i oby ludzie garnęli się do aikido co najmniej tak licznie, jak dotąd.



Tucholski klub nie może narzekać na brak przyjaciół. Stawili się oni na jubileusz.

Tucholski klub Aikido ma się czym chwalić, bo statystyki nie kłamią. Klub niezmiennie działał (z wyłączeniem pandemii) przez ćwierć wieku, dwa razy w tygodniu. To już powód do dumy, bo taka konsekwencja w działaniu jest niezmiernie wymowna. Na początku istniała w klubie grupa wyłącznie dla dorosłych. Po dwóch latach stworzono też grupę dla dzieci. Dużym przełomem była na pewno wizyta Artemiego Mechlińskiego w Japonii (2014 rok). Miejscem treningów było na początku liceum, później, po pandemii, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Tucholi. Podczas uroczystości wspomniano ludzi związanych z aikido, którzy nie dożyli wielkiej rocznicy. Byli to m.in.: **Tomasz Buława** (Chojnicka Sekcja Aikido), **Jerzy Sapiela** (Szklarska Poręba), **Krzysztof Jers** (Złotowski Klub Aikido), **Mateusz Rzyduch** (Tucholski Klub Aikido).



Z lewej sensei Artemi Mechliński – założyciel Tucholskiego Klubu Aikido.

Zmieniali się ludzie, a klub trwał. Była w nim rotacja, ale wytrwali w nim też tacy, którzy szli wyżej, a u tucholskiego senseia osiągali formalny stopień mistrzowski i dzięki temu przywdziewali czarny pas. Było trzynaście takich osób. Owi wytrwali zawodnicy pięli się wyżej i zdobywali kolejne stopnie mistrzowskie, wciąż będąc członkami tucholskiego klubu. To świadczy o solidności i profesjonalizmie tucholskiej szkoły aikido.

Sportowy początek urodzin klubu

Sensei Mechliński z okazji jubileuszu klubu zaprosił do Tucholi ludzi trenujących tę sztukę samoobrony. Szerokie kontakty pozwoliły aż pięćdziesięciu osobom przybyć do stolicy Borów, potrenować z mistrzem oraz poświętować na bankiecie w jednej z tucholskich restauracji. 26 września sala sportowa liceum mieniła się bielą i słońcem prześwietlającym przestronne okna. To właśnie w tym miejscu, które pamięta początki klubu sprzed 25 lat, zebrali się zaproszeni goście i trenowali z prezesem Polskiej Federacji Aikido **Marianem Wiśniewskim**.

– Treningi w tym wyjątkowym dniu nie były czymś szczególnym, tylko z góry zaplanowanym działaniem dla uczestników jubileuszu – opowiada Artemi Mechliński. – Dobrze było zintegrować się na dwa sposoby – najpierw aktywnie, na parkiecie, później podczas wspomnień przy stole. Dziś przywitaliśmy w Tucholi gości z całej Polski, m.in. z: Łodzi, Szklarskiej Poręby, Złotowa, Słupska czy Poznania.

Ukoronowaniem dnia było spotkanie przy stołach w restauracji. Wszyscy czekają na kolejne rocznice i wierzą, że wspomnień nie zabraknie jak w ten wieczór, który zdarza się raz na 25 lat.

Jarosław Kania, fot. (jk), nadesłane

eprasa.pl f46965b38c

Piłka nożna – klasa okręgowa

Piłkarska bitwa pod golubskim zamkiem

Drwęca Golub-Dobrzyń – Tucholanka Tuchola 1:2 (0:0). Bramki: Bogun (62), Grudzina (64)

Tucholanka:
Zaleski (83 Puppel), Górecki, Grudzina, Misiak, Bogun (78 Donarski), Nitka (83 K. Andrearczyk), Rydzkowski, Ossowski, Krajna, Beker, Orzechowski (80 Czerwiński)

Spokojna pierwsza połowa bez bramek i druga odsłona z potężną nawałnicą graczy Drwęcy w obliczu uszczuplonego składu Tucholanki na murawie. Ostatecznie „dowiezione" zwycięstwo Tucholan, potężne zmęczenie i szczęście, że zabrzmiał ostatni gwizdek. Słowo „zmęczenie" po tym meczu dla Borowiaków nabrało na pewno innego znaczenia. Poza tym również zwycięstwo z wymagającym i bardziej licznym rywalem smakuje inaczej, bardziej obficie, gdy jest okupione wręcz heroiczną walką i poświęceniem. Brzmi to wszystko pompatycznie, ale prawda jest taka, że Tucholanie stworzyli po pierwsze dobre widowisko piłkarskie i skonfrontowali się z równie świetnie grającą drużyną Drwęcy, po drugie wykazali sportową dojrzałość, nie ulegając przewadze liczebnej przeciwnika. Potrafili, umiejętnie wyzyskując



Trener Piotr Pozorski przyznał, że jest bardzo przywiązany do drużyny.

każdą sekundę, doczekać ostatniego gwizdka przy rezultacie dającym trzy punkty.

Dwa zejścia wymuszone drugimi żółtymi kartkami dla Borowiaków postawiły zespół w obliczu dokonania trudnej sztuki obronienia kruchego prowadzenia na obcym stadionie i z dziesięcioma doliczonymi minutami. Ponadto pierwszy bramkarz musiał z kontuzją zostać zmieniony. Góra, przed którą stanęli w merczu piłkarze Tucholanki, wydawała się nie do obejścia ani przeskoczenia.

Trener zakochany w drużynie

Dojrzała gra przez większość meczu pozwoliła zachować jednobramkowe prowadzenie, choć dynamiczny i dramatyczny dla Tucholan przebieg gry po 70 minucie wywołał chaos, ale nie można tego nazwać paniką. Ów chaos wynikał z konieczności bronienia się w dziewiątkę przeciw pełnemu składowi Drwęcy. Innego wyjścia nie było, każdy grałby tak, by po prostu ustawić się skrajnie defensywnie bez dwóch graczy na boisku. Panika byłaby wówczas, gdyby Tucholanie nie starali się utrzymać przy piłce w każdej sekundzie, a każda sytuacja byłaby kończona wybiciem futbolówki na oślep. Owszem, nieraz trzeba było wykopać piłkę byle dalej od bramki. Konieczne było przyjęcie takiego stylu, wyjścia nie było, a że cel uświęca środki, te po prostu zadziałały.

– Straciłem głos od krzyków, wspomagając dzielnych chłopaków, którzy dokonali czegoś wielkiego – spontanicznie wypowiedział się trener Tucholanki **Piotr Pozorski**. – Powiem wprost: po takich meczach zakochuję się w swojej drużynie. Chce się żyć, widzi się sens i piękno sportu. To spotkanie okupiliśmy ofiarami, oceanem nerwów, ogromem sił. Zostawiliśmy pod tym zamkiem serce i zapamiętamy ten mecz. Nadludzkie zaangażowanie chłopaków na pewno ich uskrzydli, zmotywuje. Doceniamy klasę rywala, wiec zwycięstwo cieszy tym bardziej. Pokazaliśmy charakter, jesteśmy szczęśliwi. To nasz wyjątkowy dzień.

Kolejny mecz Tucholanie też zagrają na wyjeździe z Wdą II Świecie. Nie będzie to spacerek, bo trzeba pamiętać, że Tucholanie będą na pewno osłabieni kadrowo. Kibice w nich wierzą.

Pozostałe wyniki
Grom Osie – Wda II Świecie 2:1
Promień Kowalewo Pomorskie – Elana II Toruń 0:5
Legia Chełmża – Victoria Lisewo 4:1
MUKS CWZS Bydgoszcz – Pomorzanin Serock 0:3
Chełminianka Chełmno – Gryf Sicienko 2:1
Olimpia II Grudziądz – Polonia Bydgoszcz 2:4
LKS Dąbrowa Chełmińska – Wisła Gruczno 0:4

Tabela

1. Polonia Bydgoszcz	9	24	32:13
2. Legia Chełmża	9	22	22:12
3. Olimpia II Grudziądz	9	17	20:12
4. Grom Osie	9	17	25:21
5. Wisła Gruczno	9	15	22:14
6. LKS Dąbrowa Chełmiń.	9	13	23:20
7. Pomorzanin Serock	9	13	18:15
8. Gryf Sicienko	9	13	19:19
9. Drwęca Golub-Dobrzyń	9	12	15:17
10. Elana II Toruń	9	11	27:17
11. Wda II Świecie	9	10	16:23
12. Chełminianka Chełmno	9	10	13:23
13. Tucholanka Tuchola	9	10	11:21
14. MUKS CWZS Bydg.	9	8	14:23
15. Promień Kowalewo P.	9	6	9:22
16. Victoria Lisewo	9	5	13:27

Tekst i fot. Jarosław Kania

Piłka nożna – klasa B

W derbach bez sensacji, a Myśliwiec potwierdził formę

Formalnością był pojedynek pierwszej drużyny w tabeli z ostatnią. Nie mogło być inaczej – Myśliwiec spokojnie wygrał z Fuksem. Derby na swoją korzyść rozstrzygnął Cis, KS Żalno uległ Kamionce, choć podjął walkę.

Cis Cekcyn – TKP Tuchola 3:0 (2:0). Bramki: O. Topoliński (13, 17), K. Topoliński (89)

Dwa stałe fragmenty gry dały Cisowi bramki – najpierw doskonałe rozegranie rzutu wolnego i strzał głową, potem wykorzystany za faul rzut karny. Przez cały mecz Cis miał mecz pod kontrolą, jednak mały kryzys Cekcynian pojawił się po zdobyciu drugiego gola. TKP nie był tłem, bo miał swoje okazje d zmiany wyniku, ale nie zdołał nikt z Tucholan wpisać się na listę strzelców. Do groźnie wyglądającej sytuacji doszło podczas walki o piłkę – poszkodowany w starciu z zawodnikiem tucholskim został **Tomasz Słomiński** – uraz głowy spowodował krwotok.



Oskar Topoliński ustalił ostatecznie wynik w meczu Cisa.



Kacper Wamka dwukrotnie wpisał się na listę strzelców w ostatnim wygranym meczu Myśliwca Gostycyn.

Fuks Wielowicz – Myśliwiec Gostycyn 1:5 (0:3). Bramki: Żakowicz (10, 81), Wamka (25, 40), Kobielski (65)

Tu faworyt był jeden i nikt się nie spodziewał innego rezultatu, jak tylko zwycięstwo lidera tabeli. Niewiele mieli do powiedzenia gospodarze, którzy w ofensywie rozegrali tylko rzuty rożne policzalne na palcach jednej ręki. Honorowego gola Fuks zdobył pod koniec meczu, gdy wynik był już pewny, a Myśliwiec zanotował rozprężenie w szeregach obronnych. Akcji ofensywnych Gostycynian było zdecydowanie więcej niż samych bramek. Goście od 20 minuty mieli tylko dziesięciu zawodników na boisku, bo z powodu czerwonej kartki boisko musiał opuścić Bartosz Osowicki.

Pozostałe wyniki
Tytan Mrocza – Łokietek Wierzchucin Królewski 7:1
Virtus Witosław – Gwiazda Sypniewo 0:7
Olimpia Wtelno – Tarpan Mrocza 1:2

KS Żalno – Kamionka Kamień Krajeński 1:4 (1:2). Bramka: Weltrowski (27)

Pierwsza połowa to realizacja solidnej taktyki gospodarzy, którzy po stracie gola potrafili kilka minut później odpowiedzieć strzałem wyrównującym. Gracze KS-u nie dopuszczali w pierwszej odsłonie gości do dominacji na boisku, choć ci wyszli przed przerwą na prowadzenie.

W drugiej połowie niestety gra Żalnian się „posypała", a formacje do przerwy funkcjonujące w miarę dobrze już nie współgrały ze sobą w poprawny sposób. To pozwoliło przyjezdnym ustalić ostatecznie wynik.

Tabela

1. Myśliwiec Gostycyn	8	22	35:9
2. Gwiazda Sypniewo	8	21	40:10
3. Olimpia Wtelno	8	19	20:6
4. Tytan Mrocza	8	16	39:11
5. Kamionka Kamień Kraj.	8	16	30:11
6. Cis Cekcyn	8	15	20:17
7. Tarpan Mrocza	8	12	24:17
8. Łokietek Wierzchucin Kr.	8	9	13:26
9. Virtus Witosław	8	4	6:33
10. TKP Tuchola	8	4	7:37
11. KS Żalno	8	3	11:36
12. Fuks Wielowicz	8	0	5:37

Tekst i fot. Jarosław Kania

eprasa.pl f46965b38c

Nocny pożar na osiedlu w Śliwicach!

Do pożaru wiaty i konstrukcji dachowej budynku gospodarczego na sąsiedniej działce doszło w nocy z 12 na 13 października (z poniedziałku na wtorek) na jednym ze śliwickich osiedli mieszkaniowych.



Działania strażaków skupiły się na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz podaniu dwóch prądów wody – jednego na płonącą wiatę, a drugiego na zagrożoną konstrukcję dachową budynku gospodarczego.

Zawiadomienie o pożarze drewnianej wiaty przy ul. Świeckiej w Śliwicach wpłynęło do stanowiska kierowania Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej 13 października (we wtorek) o godz. 1.40.

– Po przybyciu na miejsce zdarzenia strażacy zastali pożar drewnianej wiaty pokrytej dachówką, w której składowano drewno opałowe. W wyniku oddziaływania wysokiej temperatury i płomieni nadpaleniu uległa również konstrukcja dachowa budynku gospodarczego znajdującego się na sąsiedniej działce – przekazuje oficer prasowy KP PSP w Tucholi **Grzegorz Polok**.

Działania strażaków skupiły się na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz podaniu dwóch prądów wody – jednego na płonącą wiatę, a drugiego na zagrożoną konstrukcję dachową budynku gospodarczego.

– Z uwagi na nieobecność właścicielki sąsiedniej posesji strażacy siłowo otworzyli drzwi do budynku, aby sprawdzić, czy ogień nie przedostał się do jego wnętrza. Nie stwierdzono zarzewi ognia. Z płonącej wiaty usunięto nadpalone materiały palne, które następnie dokładnie przelano wodą. W budynku gospodarczym zdemontowano elementy wykończenia dachu, aby umożliwić dokładne dogaszenie i przelanie nadpalonej konstrukcji – kontynuuje przedstawiciel komendy.

Strażacy sprawdzili obiekt kamerą termowizyjną. Nie wykryto ukrytych zarzewi ognia. W nocnych działaniach uczestniczyły zastępy z OSP Śliwice, OSP Rosochatka oraz JRG Tuchola.

Anna Czajkowska, fot. KP PSP w Tucholi



Nadpaleniu uległa również konstrukcja dachowa budynku gospodarczego znajdującego się na sąsiedniej działce.

Witamy na świecie

Fot. (aw), (ac), nadesłane

W ciągu kilku ostatnich dni przyszli na świat:



Kajetan Dalecki, 6.10, 3640 g, 55 cm, Śliwice



Sara Sijka, 6.10, 3730 g, 56 cm, Łąg



Marcel Głowski, 6.10, 3740 g, 57 cm, Tuchola



Maksymilian Wieczór, 8.10, 4250 g, 57 cm, Lubiewo



Oliwier Buszczek, 9.10, 3210 g, 55 cm, Gutowiec



Nela Czapiewska 9.10, 2880 g, 52 cm, Czersk



Melania Karwowska, 10.10, 3100 g, 56 cm, Grudziądz



Apolonia Serafima Idzikowska, 10.10, 3950 g, 60 cm, Tuchola

Tuchola zaprasza! To wydarzenie otwarte dla całych rodzin

Naucz się pierwszej pomocy. Dowiedz się, co zrobić podczas alarmu i jak dotrzeć do bezpiecznego miejsca

Odpowiedz sobie na proste pytania. Czy wiesz, jak udzielić pierwszej pomocy, gdy trafisz na sytuację i osobę w zagrożeniu życia? Czy będziesz wiedzieć, jak zachować się, gdy usłyszysz sygnał syreny, gdy nie będą to ćwiczenia? Najwyższy czas się przeszkolić albo przypomnieć sobie praktyczną wiedzę sprzed wielu lat. Idealna okazja w Tucholi nadarzy się w najbliższą sobotę 17 października.

Gmina Tuchola intensywnie promuje Akademię Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Do tej pory zajęcia z ratownikami i służbami towarzyszyły dożynkom.

Teraz bogaty program wydarzenia opracowywany jest w Tucholi – w Szkole Podstawowej nr 1. Znamy już zarys przedsięwzięcia, które połączy bardzo pożyteczne z przyjemnym. Odbędzie się ono w sobotę 17 października, w godzinach 10:00-13:00. Mowa o Krajowym Treningu Rodzinnym. Jego celem jest przygotowanie mieszkańców – ze szczególnym uwzględnieniem dzieci, rodziców i całych rodzin – do właściwego postępowania po usłyszeniu sygnału alarmowego.

(pp)

17 października, teren Szkoły Podstawowej nr 1 w Tucholi, godz. 10:00-13:00

Krajowy Trening Rodzinny. W programie m.in.:

– SYGNAŁY ALARMOWE – prezentacja sygnału ogłoszenia alarmu i sygnału odwołania alarmu,

– BEZPIECZNE MIEJSCE – metody określenia najbezpieczniejszego miejsca w domu, mieszkaniu lub budynku,

– ALERTY RCB – 3 poziomy alertów RCB oraz zachowanie po ich otrzymaniu,

– PROCEDURY SZKOLNE NA WYPADEK ALARMU – postępowanie po usłyszeniu alarmu podczas pobytu w szkole, miejsca przemieszczania uczniów, metody komunikacji z rodzicami,

– PLAN RODZINNY – przygotowanie planu rodzinnego na kryzys, pokazy pierwszej pomocy, prezentacja plecaka ewakuacyjnego, gra edukacyjna dla dzieci.



ISSN 1234-6314 41

eprasa.pl f46965b38c